

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Władza przekazana



foto Jacek Bieleń

Podczas pierwszej sesji nowej Rady Miejskiej, radni wybierali przewodniczącego Rady Miejskiej.

Blisko połowa uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy wzięła udział w wyborach samorządowych. To więcej niż w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych. Sprawy lokalne są nam coraz bliższe?

Na 17672 wyborców do lokali wyborczych poszło 8735 (49,42 proc.). Poszliśmy głosować z różnych powodów. Bo mamy już dość dziur w drodze dojazdowej do naszych domów i w nadziei, że nasz kandydat to załatwi, oddaliśmy na niego głos. Bo zależy nam na rozwiązaniu innej konkretnej sprawy: budowie kanalizacji, placu zabaw, itp. Bo o mandat radnego ubiegał się ktoś z rodziny albo znajomy. Czy w końcu dlatego, że zależy nam na rozwoju całej gminy i uważamy, że program wyborczy naszych kandydatów rozwój gwarantuje. Motywacje były wszelakie. Dobrze, że z prawa wybierania w ogóle skorzystaliśmy. Demokratyczne wybory to, jak mówił gośczący niedawno w Brzeszczach prof. Ryszard Legutko, najlepszy z jak dotąd wymyślonych sposo-

bów przekazywania władzy. Teraz naszym wybrancom, którym władzę przekazaliśmy, musimy uważnie patrzeć na ręce. Śledzić realizację obietnic wyborczych, a za kolejne cztery lata wystawić ocenę.

Burmistrzem Brzeszcza mieszkańcy gminy już w pierwszej turze wybrali Teresę Jankowską. Kandydatka KWW Wspólnota Samorządowa Gminy Brzeszcze otrzymała 4939 głosów (57,65 proc.). Drugie miejsce zajął Stanisław Zajac. Na kandydata Bezpartyjnego Komitetu Wyborców oddano 2167 głosów (25,29 proc.). Grażyna Gawłowska z KW Chrze-

ścijański Ruch Samorządowy otrzymała 839 głosów (9,79 proc.), zaś Bogusław Studencki zgłoszony przez KKW SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci 622 głosy (7,26 proc.).

W wyborach do Rady Miejskiej do obsadzenia było 21 mandatów (radnych prezentujemy na str. 11). Głosowaliśmy przede wszystkim na osoby, które dobrze znamy, które w jakiś sposób udzielały się już w życiu społecznym, z doświadczeniem praktycznym. Doskonałą przepustką do Rady Miejskiej okazało się pełnienie funkcji przewodniczącego samorządu osiedlowego. Wyborcy zaufali przewodniczącym samorządów osiedlowych nr 1, 3 i 4. Zaowocował codzienny kontakt z mieszkańcami, znajomość problemów dzielnicy. Mniej liczyło się to, z jakiego komitetu wyborczego startują kandydaci. Nie decydowały też chyba programy wyborcze, bo były bardzo do siebie podobne i w wielu punktach mało konkretne. Wszystkie komitety obiecywały poprawę bezpieczeństwa, ściągnięcie do gminy inwestorów czy walkę z bezrobociem.

Najwięcej głosów otrzymali kandydaci KWW Wspólnota Samorządowa Gminy Brzeszcze - 2768 (33,07 proc.). Drugą siłą w Radzie Miejskiej, po podziale mandatów w poszczególnych okręgach wy-

(ciąg dalszy na str. 9)

Wicepremier odwiedził Brzeszcze

Wizyta wicepremiera Ludwika Dorna w Brzeszczach rozwinęła nadzieje brzeszczańskich policjantów na rychłe przeniesienie Komisariatu Policji do budynku po byłej przychodni górniczej przy ul. Kościuszki. Str. 3.

Czas na zmianę wizerunku

- Nadszedł moment, by zastanowić się, jak nasza gmina ma wyglądać za kilkanaście lat. Obecna kadencja powinna rozpocząć proces zmiany wizerunku gminy - górniczy wizerunek wzbogacić walorami turystycznymi - mówi burmistrz Brzeszcza, Teresa Jankowska. Str. 11.

W bliskim związku z tyranią

- Nie jestem krytykiem demokracji. Staram się dostrzegać jej dobre i złe strony. Słowo demokracja współcześnie funkcjonuje w sensie absolutnie nie ostrym, bardzo wartościującym, szalenie pozytywnym, obejmującym wszystko co najlepsze - mówi prof. Ryszard Legutko, filozof, Wicemarszałek Senatu. Str. 13.

W pewną grudniową noc

Była niedziela 13 grudnia 1981 r. Dzieci zamiast Teleranka zobaczyły w telewizji pana w mundurze. Generał Wojciech Jaruzelski co godzinę ogłaszał, że w trosce o los naszej ojczyzny zawiązała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego - WRON i został wprowadzony stan wojenny. Str. 14-15.

Po co szliście do władzy?

Nie tylko ja przecierałem oczy ze zdziwienia czytając o wynikach wyborów w gminie. Społeczeństwo doszło do wniosku, że ma dość paru dobrze znanych twarzy. A niektóre „czarne konie” były tak pewne zwycięstwa! Słyszałem nawet o tym, jak jeden pan ogłaszał komu przekaże swój stołek, gdy wygra wybory i przeniesie się do pracy w powiecie. A tu pech! Nie dość, że nie będzie nowej roboty, to jeszcze z domowego budżetu co miesiąc odpadnie po 800 nieopodatkowanych złotych.

Jak się przez cztery lata prawie za nic brało wielką dietę, to można czuć żal do społeczeństwa, które w wyborach wybrało nie tak, jak trzeba!

Za to nowi radni mają całkiem niezły, czteroletni dodatek do domowej kasy. Przecież szeregowy radny dostaje co miesiąc 802 zł, przewodniczący komisji i wiceprzewodniczący rady - 1123 zł, a przewodniczący rady 1765 zł. To chyba nie jest w porządku, żeby „społecznik” za siedzenie za sesyjnym stołem dostawał więcej, niż pielęgniarka, sprzedawczyni, czy robotnik za miesiąc ciężkiej pracy? A o takiej emeryturze czy rencie może pomarzyć niejeden starszy człowiek wyliczający jak przeżyć do pierwszego.

Teraz jest początek nowej rady, więc jest szansa, żeby to zmienić. Może więc koalicja - jaka zmontowała się w radzie - przegłosuje nowe zasady płacenia za pracę społeczną? A może wezwie do tego opozycja? Chętnie podpowiem najlogiczniejsze rozwiązanie. Radny powinien przynosić kwitek z zakładu pracy lub odcinek emery-



tury. Panie urzędniczek wiedzą, że w miesiącu były np. jedna sesja i trzy komisje, więc radny teoretycznie poświęcił społecznikowaniu cztery dni. Płacimy mu więc dietę w wysokości czterech jego dniówek. To na pewno będzie uczciwsze, niż obecnie obowiązujące zasady. I wcale nie jest trudne do zrealizowania. Nawet gdyby gmina musiała do tego zatrudnić na pół etatu bezrobotną ekonomistkę, to i tak byłoby oszczędności. I za kasę zarezerwowaną dla radnych można by zaasfaltować parę dziur w drogach.

Przy okazji kolejny raz przypominam o moim apelu sprzed kilku miesięcy: może któryś z nowych działaczy społecznych zechce pracować społecznie i dietę odda na gminne cele społeczne? Jeśli nie całą, to może chociaż połowę? Wtedy będę mógł uwierzyć, że szedł do władzy, żeby coś zrobić dla innych, a nie zarobić.

Największym przegranym jest oczywiście ruch z chrześcijaństwem w nazwie. A wydawać się mogło, że ci ludzie wezmą całą władzę. Uruchomili bezpłatny biuletyn i forum internetowe. Oczywiście wszystko nie z chęci przejęcia stołków, ale „w poczuciu odpowiedzialności za społeczeństwo”. Z zasady jestem przeciwny temu,

żeby Boga mieszać do polityki. Ale dzięki Bogu ludzie głosowali nie na nazwę, tylko na czyny. No chyba, że przegrana „chrześcijan” jest dowodem na to, iż gmina jest laicka?

A pisząc na serio, czyny przedwyborcze tego ruchu źle wróżyły. Zamiast chrześcijańskiego miłosierdzia za dużo w nich było niewiasty.

Czytuję „Rezonans Brzeszcz”. I na moje dziennikarskie oko widzę, że większość tekstów, w których mowa o brzeszczańskim magistracie to historie, które w sądzie skończyłyby się przegraną autora, redaktora naczelnego i wydawcy pisma. Bo zwykle w sądzie wspólnie odpowiada cała trójka. Dlaczego? Bo artykuły nie spełniały podstawowego warunku, czyli przedstawienia stanowiska drugiej strony. Zwykle nikt nie fatygował się, żeby zadzwonić do jakiegoś urzędnika, który odpowiedziałby na zarzuty. Poza tym w treści można znaleźć sporo oszczerstw i pomówień.

Nie pisałem o tym przed wyborami, żeby mnie ktoś nie posądził o sprzyjanie brzeszczańskiej władzy. Ale jestem też ostatnim, który chciałby, żeby „RB” zniknął

z rynku. Co więcej, mam nadzieję, że będzie wychodził nadal. Tylko robiony mniej agitatorsko, a bardziej profesjonalnie. Czekam na artykuł, w którym autor udowodni burmistrzowi, jego zastępcy, albo gminnym urzędnikom błędy. A może i coś więcej? Było tylko było to konkretne i udokumentowane.

Mam też szczerą nadzieję, że sam ruch z wyrazem „chrześcijański” w nazwie także będzie działał nadal. Bo jeśli „Rezonans” zniknie, a działacze zwiną sztandary, to ktoś gotów jest pomyśleć, że im nie o wspólne dobro szło, ale tylko o władzę. I że pewno obudzą się za jakieś trzy i pół roku, czyli przed kolejnymi wyborami.

A do P.T. Czytelników mam prośbę. Schowajcie przedwyborcze ulotki, które pewno jeszcze gdzieś się walają po domach. Dzięki nim za cztery lata będziecie mogli rozliczyć gminnych wybrańców. A może okaże się i tak, że przed wyborami obudzi się któryś teraz przegrany i znowu na kolejnych ulotkach będzie wmawiał, że „w poczuciu obowiązku” chce coś dla nas zrobić?

Jarosław Rybak

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Brzeszcze!

Zgodnie z piękną i odwieczną tradycją, z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, pragnę złożyć Państwu w imieniu własnym i całego samorządu, serdeczne życzenia - błogosławieństwa Bożej Dzieciny, zdrowia, rodzinnej harmonii



i miłości oraz przyjaźni dobrych ludzi, a także realizacji wszystkich planów i najśmielszych marzeń. Właśnie te święta, których nadejście zwiastuje Gwiazda Betlejemską mają szczególną moc.

W cichy, wigilijny wieczór - bardziej niż kiedykolwiek - pragniemy być z najbliższymi. Nasze serca wypełnia radość, spokój i nadzieja.

Takie refleksje krzepią i pozwalają wejść z wiarą w Nowy Rok - z nowymi nadziejami, planami i marzeniami. Niech się nam wszystkie spełnią. Do siego roku!

Teresa Jankowska Burmistrz Brzeszcz

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel/fax.: 2111-490, 2111-391, wew. do redakcji: 25, e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

JACEK BIELENIN - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 2102213.

Wybrali przewodniczącego

Radni na przewodniczącego Rady Miejskiej wybrali Kazimierza Senkowskiego. Na kandydata Platformy Obywatelskiej głosowało czternastu radnych. Siedem głosów otrzymał Władysław Senkowski, zgłoszony przez radnych z Bezpartyjnego Komitetu Wyborców.

Na pierwszej sesji nowej kadencji Rady Miejskiej, 27 listopada, radni odebrali z rąk przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej Aleksandra Babicza zaświadczenia o wyborze na radnego oraz złożyli ślubowanie na sztandar Gminy Brzeszcze. Później przystąpili do wyboru przewodniczącego Rady Miejskiej i dwóch wiceprzewodniczących. Zostali nimi Władysław Zawadzki i Wiesław Grzywa, obaj ze Wspólnoty Samorządowej.

- Mam nadzieję, że będę przewodniczącym łączącym wszystkie kluby w radzie - mówi Kazimierz Senkowski. - Myślę, że z tymi radnymi, którzy pozostają poza koalicją, obejmującą Wspólnotę Samorządową, Platformę Obywatelską oraz Prawo i Sprawiedliwość, też dobrze ułoży mi się współpraca. Gmina nie jest miejscem na polityczną walkę. To byłoby najgorsze, co mogłoby się wydarzyć w radzie.

Radni podjęli też uchwałę o powołaniu komisji stałych Rady Miejskiej. Podobnie jak w minionej kadencji będą to: Komisja Skarbu, Komisja Rozwoju Gospodarczego i Ekologii, Komisja Edukacji, Kultury i Sportu, Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych oraz obywatelska, wymagana zapisami ustawy Komisja Rewizyjna. Radni nie zdecydowali się na powołanie komisji ds. szkód górniczych. Jej pomysłodawcą był radny Władysław Senkowski.

- Ostatnimi laty polityka wobec kopalni była niezwykle spolegliwa i ta niewiele robiła w sprawie likwidacji szkód górniczych - mówi Władysław Senkowski. - Klasycznym przykładem zaniedbań są Wilczkowice. Od roku - trzeba to przyznać burmistrz Janowski - dialog z kopalnią został nawiązany. Komisja byłaby bardzo pomocna burmistrzowi. Jej zadaniem byłoby informowanie burmistrza o miejscach występowania szkód, składanie wniosków o rekultywację zdegradowanych terenów, pośredniczenie na linii obywatel - kopalnia. Musi też w końcu dojść do szczegółowej inwentaryzacji szkód górniczych w gminie. Za 30 lat kopalnia przestanie istnieć, a szkody górnicze skutecznie zniechęcające inwestorów do inwestowania w gminie, pozostaną.

jack

Informacja

Stowarzyszenie Amazonki w Brzeszczach informuje zainteresowane osoby, że w grudniu 2006 r. zmienia swoją siedzibę. Nowe pomieszczenie mieści się w budynku przy ul. Mickiewicza 6 (obok Straży Miejskiej) w Brzeszczach. Spotkania będą się odbywały w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca o godz. 17.00.

Wicepremier odwiedził Brzeszcze

Wizyta wicepremiera Ludwika Dorna w Brzeszczach rozwiała nadzieje brzeszczańskich policjantów na rychłe przeniesienie Komisarzatu Policji do budynku po byłej przychodni górniczej przy ul. Kościuszki.

Spotkanie wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych Ludwika Dorna z przedstawicielami służb mundurowych i samorządowych z terenu gminy Brzeszcze i powiatu oświęcimskiego dotyczyło głównie bezpieczeństwa i podejmowanych w tym zakresie działań.

Minister Ludwik Dorn przyjechał do Brzeszcza 4 listopada na zaproszenie posła Beaty Szydło. Nim dotarł do siedziby Straży Miejskiej, która była miejscem spotkania, zatrzymał się w brzeszczań-



W siedzibie Straży Miejskiej wicepremier Ludwik Dorn zapoznał się z systemem monitoringu funkcjonującym w naszej gminie.

skim komisariacie policji. Naocznie mógł przekonać się, w jak trudnych warunkach pracują nasi policjanci. Pomoc co prawda obiecał, ale konkretnych działań nie podał. Zwrócił jednak uwagę na racjonalność oczekiwań.

- Lepiej robić mniej inwestycji, ale szybciej. Jest wiele rozpoczętych zadań, a opóźnienia w ich realizacji potężne, nawet wieloletnie. Powód jest jeden - brak wystarczających funduszy - wyjaśniał minister Ludwik Dorn. - Uważam, że inwestycje związane z budową nowych siedzib czy adaptacją istniejących lokali powinny od projektu do realizacji trwać nie więcej niż 3-4 lata. Warunki pracy w naszym komisariacie są dramatyczne, ale widziałem komisariaty w jeszcze gorszym stanie.

Właścicielem budynku po byłej przychodni górniczej, do którego planowane jest przeniesienie brzeszczańskie komisariaty policji, jest Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu. Już w 2004 r. przedstawiciele Starostwa, Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie i Urzędu Gminy Brzeszcze zdecydowali o konieczności zmiany lokalizacji siedziby komisariatu. Rok temu podpisali porozumienie w sprawie przekazania budynku przy ul. Kościuszki na rzecz Komendy Głównej Policji w

Warszawie. Tam też obecnie znajduje się cała dokumentacja. Zarówno policjanci, jak i gminne oraz powiatowe władze liczą, że ministerstwo wesprze finansowo adaptację obiektu.

- Kosztorys tej inwestycji oszacowano na 2 mln 600 tys. zł - mówi komendant Komisarzatu Policji w Brzeszczach Mirosław Semik. - Koszty projektu przebudowy budynku oraz przyległego terenu obiecały pokryć po połowie Starostwo Powiatowe i Urząd Gminy. Ta kwota to w przybliżeniu 150 tys. zł.

Minister podczas spotkania mówił też o dodatkowych pieniądzach dla policji, głównie na zakup nowoczesnych środków łączności i sprzętu transportowego. Wspomniał również o nowym systemie plac, który ma preferować wy-

kazujących się dobrymi efektami w pracy funkcjonariuszy. Poruszył też kwestię współdziałania służb, nie tylko mundurowych, między sobą. Sugerował inspirowanie mieszkańców, rad parafialnych, wspólnot mieszkaniowych, organizacji młodzieżowych, by sygnalizowały służbom mundurowym obszary, gdzie trzeba wzmocnić prewencję.

Z powtarzającymi się ostatnio niepokojącymi zdarzeniami w szkołach, zdaniem ministra poradzić powinni sobie przede

wszystkim dyrektorzy szkół, a w zwalczaniu patologii powinny pomóc im służby porządkowe.

- Dużo się mówi o udziale Straży Miejskiej w działaniach przeciwko patologii młodzieży. Natomiast ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich ciągle nie posiada zapisu wskazującego Straże Miejskie jako organ uprawniony do działania. Chciałbym się dowiedzieć czy rząd przewiduje w tej sprawie jakieś zmiany - kierował pytanie do ministra Dorna komendant Straży Miejskiej w Oświęcimiu Piotr Ichniowski. Otrzymał twierdzącą odpowiedź.

Problem zapewnienia ochrony widzom na meczach piłkarskich najniższych klas rozgrywkowych poruszył sołtys Skidzinia Jerzy Krawczyk. - Klubów wiejskich nie stać na taką ochronę, co nakazuje ustawa o imprezach masowych. Tymczasem zdarzają się mecze podwyższonego ryzyka. Przyjeżdżają do nas zadziorni kibice rywali, dlatego widziałbym większą pomoc ze strony policji - zwrócił się do komendanta Powiatowej Komendy Policji Janusza Barcika. Komendant odpowiedział: Jeśli jest taka potrzeba, policja reaguje. Od tego jesteśmy.

Ewa Pawlusiak

Powiatowy zjazd strażaków

19 listopada w jawiszowickiej remizie podczas Zjazdu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP delegaci gminnych straży z całego powiatu oświecimskiego wybrali nowe władze.

Zajazd poprzedziły zjazdy gminne, na których strażacy wybierali swoich przedstawicieli do Zarządu



Powiatowego oraz Delegatów na Zjazd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Przedstawicielami do Zarządu Powiatowego z gminy Brzeszcze zostali druhowie: Marek Merta, Władysław Drabek i Kazimierz Maślanka, zaś delegatami na Zjazd: Zbigniew Golik, Adam Smolik, Jan Krawczyk, Rafał Górecki, Marian Spisak, Adam Maślanka, Jan Likus, Tadeusz Morończyk i Grzegorz Chowaniec.

Podczas Zjazdu 19 listopada delegaci z wszystkich gmin powiatu wybrali nowe władze Oddziału

Powiatowego OSP RP. Prezesem został druh Edmund Kalfas, wiceprezesami druhowie Władysław Drabek (gmina Brzeszcze) i Jan Kościelnik (gmina Zator), skarbnikiem Janina Zielińska (gmina Zator), sekretarzem Janusz Obstarczyk (gmina Osiek).

Do prezydium Zarządu Powiatowego weszli po jednym przedstawicielu z każdej gminy (z gminy Brzeszcze Władysław Drabek) i osoby spoza Związku: przedstawiciel PZU, Wydziału Promocji Powiatu, Kultury i Sportu oraz Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Wodnej przy Starostwie Powiatowym, Tadeusz Spyra, komendant Państwowej Straży

Pożarnej w Oświęcimiu i Józef Kała.

Wybrano też przedstawiciela do Zarządu Wojewódzkiego - druha Edmunda Kalfasa oraz delegatów na Zajazd Wojewódzki OSP RP, który odbędzie się w kwietniu 2007 r.

EP

Podziękowanie

Zarząd Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP składa podziękowanie OSP Jawiszowice za udostępnienie obiektu oraz Ośrodkowi Kultury w Brzeszczach za przygotowanie lokalu i udostępnienie nagłośnienia.

Do obowiązków Wykonawców należy:

- w przypadku aury zimowej: odśnieżanie, zwalczanie śliskości zimowej, szronu, lodowicy, uszorstnieniu ubitego i zlodowaciałego śniegu na nawierzchniach jezdni, chodników, placów i parkingów.

- w przypadku braku aury zimowej: bieżące oczyszczanie jezdni, chodników, placów i parkingów.

W sprawach zimowego utrzymania dróg gminnych należy kontaktować się z Wydziałem Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Brzeszcze, w godzinach pracy urzędu tj: w poniedziałki od godz. 7.00 do godz. 17.00, od wtorku do piątku od godz. 7.00 do godz. 15.00; tel. 032 77 28 563, 032 77 28 564, w innych godzinach ze Strażą Miejską, tel. 032 21 11 347.

Kioski z Internetem

Trzy infomaty, urządzenia z dostępem do Internetu, trafiły do gminy Brzeszcze. Za jeden kiosk gmina zapłaciła 1794,90 zł.

Infomaty, nazywane też kioskami multimedialnymi, pozyskano na podstawie porozumienia pomiędzy województwem małopolskim a gminą Brzeszcze o wspólnym wdrożeniu projektu pn. „Rozbudowa Systemów Elektronicznej Administracji w Małopolsce”. Urząd Gminy będzie też zaopatrzony w program komputerowy dotyczący elektronicznego obiegu dokumentów, infrastrukturę podpisu elektronicznego oraz platformę aukcji elektronicznych. Wkład gminy w realizację projektu wynosi 25 proc. kosztów.

- W uzgodnieniu z dyrektorką Ośrodka Kultury w Brzeszczach wytypowano trzy miejsca instalacji urządzeń - mówi Tomasz Łukowicz, sekretarz gminy. - Z infomatów można bezpłat-



nie korzystać w Ośrodku Kultury, świetlicy OK w OSP Jawiszowice i Domu Ludowym na Borze. Celem pozyskania tych urządzeń jest zwiększenie dostępności mieszkańców do komunikacji multimedialnej.

jack

Ogłoszenie

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze.

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze obszaru udokumentowanego złoża kruszywa naturalnego „Przecieszyn II” w dniach **od 11 grudnia 2006 r. do 26 stycznia 2007 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, od wtorku do piątku w godz. 8.00 - 15.00,

w poniedziałki w godz. 8.00 - 17.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się **15 stycznia 2007 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, o godz. **14.00.**

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ww. ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu studium. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Brzeszcz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości wraz kopią z mapy ewidencyjnej której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia **19 lutego 2007 r.**

**Burmistrz Brzeszcz
Teresa Jankowska**

Informacja

Urząd Gminy Brzeszcze informuje, że postępowanie w sprawie udzielenia zamówienia publicznego na zimowe utrzymanie i oczyszczanie dróg gminnych w sezonie 2006-2007 wygrały następujące firmy:

- Agencja Komunalna Sp. z o.o. ul. Kościelna 7, 32-620 Brzeszcze, która utrzymuje drogi gminne na terenie miejscowości Brzeszcze i os. Paderewskiego w Jawiszowicach,
- Konsorcjum firm: Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. 1-go Maja w Jawiszowicach z siedzibą w Zasolu - lider, P.P.U.H. Makro-Ogród Zbigniew Żak, Ludowy Klub Sportowy w Skidzi - utrzymujące pozostałe drogi gminne na terenie sołectw: Jawiszowice, Przecieszyn, Skidzi, Wilczkowice i Zasole.

Ogłoszenia drobne

- AWT-BUILDING s.c. w Bielsku-Białej zatrudni betoniarzy, pracowników ogólnobudowlanych oraz kierowcę. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonów: (033) 8116-359, (033) 8117-684.
- AWT-BUILDING s.c. w Bielsku-Białej zatrudni kierownika robót z wykształceniem technicznym do prowadzenia robót ogólnobudowlanych. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonów: (033) 8116-359, (033) 8117-684.
- Język niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury, do egzaminów ZD, ZD+, ZMP; tel. 0513 161 756.
- Sprzedam działkę budowlaną 12,5 ara w Jawiszowicach przy ul. Popiełuszki. Cena 25 tys. zł. Tel. (032) 47-34-126.
- Nowość - świąteczny kredyt na tak w ciągu 10 min. Szybka gotówka również dla osób z zajęciami. Zapraszamy, tel. (032) 737 27 07, www.kredyty-chwilowki.pl.
- Sprzedam zadbane mieszkanie M4, ul. Narutowicza 54 m², 2 piętro, balkon, nowe okna PCV, cena 65 tys. zł, tel. 606 739 127.
- Pilnie szukam mieszkania (2-3 pokoje) do wynajęcia, tel. 607 177 014.
- Kupię stare, zniszczone, zepsute piecyki gazowe łazienkowe typu „junkers”, tel. 0602 649 138.

Kwartet w powiecie

Cztery mandaty były do przydzielenia w okręgu wyborczym nr 3, który tworzyła gmina Brzeszcze w wyborach do Rady Powiatu w Oświęcimiu. Po jednym przedstawicielu z gminy Brzeszcze w radzie będą mieć: Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość, Porozumienie Samorządowe oraz Wspólnota Samorządowa.

Najwięcej głosów w gminie Brzeszcze uzyskał Komitet Wyborczy Wyborców Wspólnota Samorządowa - 2414 (29,25 proc.) Drugie miejsce z liczbą 1380 (16,72 proc.) głosów zajął Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość. Na Komitet Wyborczy Platformy Obywatelskiej głosowało 1357 wyborców (16,44 proc.). Przy kandydatach Porozumienia Samorządowego krzyżek postawiło 1313 (15,91 proc.) wyborców. Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD+SDPL+PD+UP poparło 810 (9,82 proc.) wyborców, zaś na Komitet Wyborczy Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego głosy oddało 770 (9,33 proc.) mieszkańców gminy. 130 (1,58 proc.) wyborców poparło Komitet Wyborczy Ligi Polskich Rodzin, a 78 (0,95 proc.) Komitet Wyborczy Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej.

Mandaty przydzielono kandydatom czterech pierwszych komitetów. I tak radnymi powiatowymi z gminy Brzeszcze zostali: Bożena Sobocińska ze Wspólnoty Samorządowej - 674 głosy, Zdzisław Filip z Prawa i Sprawiedliwości - 251 głosów (zastąpił Arkadiusza Włoszka, który został wiceburmistrzem Brzeszcz), Piotr Watoła z Platformy Obywatelskiej - 590 głosów oraz Stanisław Zając z Porozumienia Samorządowego - 533 głosy.

Rada Powiatu w Oświęcimiu liczy 27 radnych. Najwięcej radnych - ośmiu - ma Prawo i Sprawiedliwość, siedmiu reprezentuje Platformę Obywatelską. Kolejną grupę w Radzie Powiatu tworzą radni z Porozumienia Samorządowego - pięć osób. Trzech radnych powiatowych ma Chrześcijański Ruch Samorządowy, a po dwóch SLD+SDP+PD+UP oraz Wspólnota Samorządowa.

Powiatem będzie rządzić koalicja, którą w Radzie Powiatu zawiązały: Platforma Obywatelska, Porozumienie Samorządowe, Wspólnota Samorządowa oraz Lewica i Demokraci. Starostą ponownie wybrano Józefa Kałę, wicestarostą został Józef Krawczyk. Do Zarządu Powiatu weszli też: Edward Baścik, Kazimierz Brzuska oraz Piotr Watoła. Przewodniczącym Rady Powiatu został Andrzej Kacorzyk, a wiceprzewodniczącymi Helena Żurek i Jan Kłęczar.

JaBi

Szanowni Państwo! Drodzy Górnicy!

Z okazji Barbórki, w imieniu własnym i mieszkańców składam Państwu najserdeczniejsze życzenia bezpiecznej i spokojnej pracy w kopalni, wszystkiego najlepszego w życiu zawodowym i prywatnym - Waszym i Waszych Najbliższych.

Życzę Państwu, aby w tych trudnych czasach praca zawodowa przynosiła Wam jak najwięcej zadowolenia i jak najmniej problemów, a sprawy osobiste układały się zgodnie z Waszymi oczekiwaniami i marzeniami.

Wszystkim, którym górnictwo leży na sercu, z okazji Barbórki składam z głębi serca płynące, w pełni szczere życzenia: wszelkiej pomyślności, Szczęść Boże!

Teresa Jankowska Burmistrz Brzeszcz



Trzeci sołtys w Małopolsce

Sołtys Skidzinia Jerzy Krawczyk, w konkursie na „Najlepszego Sołtysa 2005 Województwa Małopolskiego” zajął wysokie trzecie miejsce, spośród 89 zgłoszonych uczestników. W 1998 r. na zebraniu wiejskim pokonał czterech kontrkandydatów, w cztery lata później ubiegającym się o ten urząd był już sam. Jak będzie za miesiąc?

Kiedy po 38 latach z sołtysowania zrezygnował Antoni Wszeborowski, Jerzy Krawczyk wolny czas na emeryturze postanowił poświęcić dla wiejskiej społeczności. W tym roku jego ośmioletnie zaangażowanie w działalność na rzecz społeczności lokalnej doceniło Małopolskie Stowarzyszenie Sołtysów, honorując go trzecim miejscem wśród sołtysów w całej Małopolsce. Wniosek, który sołtys wysłał na konkurs, uzasadniając go osiągnięciami, zaopiniować musiała również burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska.

Sołtys Krawczyk oprócz bycia sołtysiem, jest również działaczem sportowym i strażackim. To z jego inicjatywy reaktywowano miejscowy LKS. Obecnie w klubie pełni funkcję skarbnika i dumny jest z tego, że LKS Skidziń walczy o awans do VI ligi zajmując pierwsze miejsce w A-klasie. W OSP Skidziń jest członkiem zarządu.

Choć problemów we wsi nigdy za mało, Jerzy Krawczyk nie narzeka. Stara się być dobrym gospodarzem, uczestnicząc nieraz w mediacjach między Urzędem Gminy a wsią.

- Trzeba być otwartym dla ludzi, wysłuchać każdego. Wiadomo, że każdemu się nie dogodzi - mówi sołtys. - Potrzeby jak wszędzie są duże, a jeden budżet na wszystko nie wystarczy. Wiele inwestycji ciągnie się nawet latami. Trzeba uzbroić się w cierpliwość.

Przez 8 lat sołtysowania sołtysa Krawczyka, Skidziń bardzo się zmienił. Wieś została telefonizowana, z możliwością dostępu do Internetu. Wybudowano rondo najazdowe z chodnikami i kanalizacją u skrzyżowania ulic Wyzwolenia, Oświęcimskiej i Wypoczynkowej, które poprawiło bezpieczeństwo użytkowników dróg. Powiatowa droga ul. Wyzwolenia, na odcinku od ronda do wjazdu na zwirownię, po długich i trudnych staraniach jest po generalnym remoncie. Powstały nowe parkingi, a sołectwo, poza małymi jeszcze potrzebami, jest doświetlone. Rada Sołecka wspierała działaniami również remont boiska sportowego oraz zago-

spodarowanie pubu z bufetem i zapleczem gier sportowych, w wynajętym przez LKS pomieszczeniu od GS Brzeszcze.

Jak to się stało, że trzeci sołtys 2005 r. w Małopolsce nie ma sołtysówki? Sołtys Jerzy Krawczyk nie kryje z tego powodu żalu. Ale, jak mówi, jest jeszcze wiele do zrobienia. Chciałby raz na zawsze rozwiązać problem wywozu śmieci w swoim sołectwie.



Jerzy Krawczyk

-Przed wszystkim Agencja Komunalna, która jest spółką gminną, nie powinna zarządzać gminnym składowiskiem odpadów komunalnych - twierdzi Jerzy Krawczyk. - Gmina powinna oddać składowisko w administrowanie niezależnej firmie, nie związanej z odbiorem odpadów komunalnych. Poza tym śmieci z terenu gminy Brzeszcze, mam na myśli sołectwa Skidziń, Przecieszyn, Zasole i część Wilczkowic, powinny trafiać na nasze składowisko, a pieniądze zasilać budżet gminy Brzeszcze. Tymczasem odpady wywożone są do Oświęcimia, tylko dlatego, że te wsi obsługują konkurencyjna oświęcimska firma wywozowa. I tak zarabiają na nas inni.

Sołtys Krawczyk mówi, że wypadałoby również przeprowadzić remont pomieszczeń w zachodnich pomieszczeniach strażnicy oraz dobudować do remizy lokum, w których mieściłyby się ogólnodostępne toalety dla kibiców i uczestników różnych imprez w plenerze, no i może jeszcze sołtysówka. Chciałby, by w przyszłym roku ruszyła odciągana w czasie budowa chodnika na Olszeniku. Na remont kapitalny czeka ul. Zakole i odwodnienie kompleksowe Skidzinia, które od dłuższego czasu opracowuje kopalnia. Rozmowy są trudne, ale sołtys jest cierpliwy.

Ewa Pawlusiak

Przez trzy lata z Socratesem

W listopadzie Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach gościło przedstawicieli partnerskich szkół z Bawarii w Niemczech i Prowansji we Francji, które wraz z nimi przystąpiły do realizacji międzynarodowego programu Socrates Comenius. Program realizowany będzie przez 3 kolejne lata, a tematem wiodącym jest hasło - „Przygotowujemy uczniów do europejskiego rynku pracy”.

- Pierwsze warsztaty zaowocowały m.in. wspólną ankietą, która zostanie przeprowadzona wśród uczniów szkół biorących udział w projekcie - mówi dyrektor szkoły Urszula Nocoń. - Uczniowie odpo-



Nauczyciele G1 z kolegami z Francji i Niemiec.

wiedzą m.in. na pytania, jaki jest ich wymarzony zawód oraz czym należy kierować się przy jego wyborze. Wyniki ankiet porównamy drogą elektroniczną. Ustaliliśmy już terminy następnych wizyt roboczych. W Niemczech spotkamy się z partnerami projektu w marcu przyszłego roku, do Francji pojedziemy miesiąc później. Nakreśliśmy też zakres kolejnych działań. Będziemy m.in. porównywać lokalne rynki pracy, analizować prawo pracy i kwalifikacje zawodowe.

Program Socrates Comenius ma wzbogacać i uzupełniać systemy edukacyjne krajów w nim uczestniczących oraz pomagać uczniom i nauczycielom w kształtowaniu poczucia przynależności do szerszej społeczności europejskiej. Wspiera też inicjatywy służące podnoszeniu jakości edukacji szkolnej.

Koordynatorem programu w Gimnazjum nr 1 jest Małgorzata Greń. Współpracują z nią nauczyciele języków obcych: Iwona Hałat, Anna Wadas, Edyta Kwiecień-Niedziela, Nina Staś, Katarzyna Nawrocka, Dorota Piwowarczyk, matematyki - Dorota Długosz i informatyki - Stanisła-

wa Ewa Jabłońska. Inicjatorem wystąpienia do programu i pierwszym koordynatorem wszelkich działań była Janina Grzywa. I choć z powodów zdrowotnych nie mogła być w tym dniu wśród społeczności szkolnej, cały czas wspierała ją duchowo wysyłanymi sms-ami.

Podczas uroczystej akademii prowadzonej w językach polskim i angielskim, gości przywitała dyrektor szkoły Urszula Nocoń oraz burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska i dyrektor GZE Bożena Sobocińska. Po odśpiewaniu hymnu Unii Europejskiej goście z zagranicy zapoznali się z historią szkoły, życiem i twórczością jej patrona ks. Jana Twardowskiego oraz osiągnięciami uczniów.

Potem gimnazjaliści prezentowali utwory ks. Jana. Recytacja wierszy przeplatana była piosenkami w wykonaniu zespołu wokalnego. Wrażenie na gościach wywarły scenki z życia szkoły w wykonaniu kabaretu oraz pokazy gimnastyczne, taniec mażoretki i krakowiak. Uczniowie z kółka języka angielskiego przygotowali konferencję prasową. Gimnazjaliści pytali gości m.in. o zainteresowania kolegów z zagranicy i różnice w systemie edukacji.

Andreas z Niemiec i jego koleżanki z Francji - Giulia, Muriel i Marie-Laure dni między 13 a 17 listopada wypełnione mieli po brzegi. Nie tylko poznali bliżej partnerską szkołę i uczących się w niej kolegów, ale również kształtujący młodzież w konkretnych zawodach Powiatowy Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych nr 6 w Brzeszczach. Zaznajomili się z funkcjonowaniem Urzędu Gminy, w Powiatowym Urzędzie Pracy w Oświęcimiu z problemami lokalnego rynku pracy oraz sposobami przeciwdziałania bezrobociu. Byli z wizytą w KWK „Brzeszcze-Silesia”, zwiedzili Muzeum w Oświęcimiu, Zamek w Pszczynie oraz Wieliczkę i Kraków. Odjechali zabierając ze sobą wspomnienia, zdjęcia i nakreślone wspólnie zadania, które realizowane będą w kolejnych miesiącach.

Ewa Pawlusiak

Medale dla wybitnych

21 listopada, podczas uroczystego spotkania zamykającego obchody Dnia Niepodległości w Brzeszczach, wybitnym nauczycielom i pracownikom oświaty z powiatów oświęcimskiego i wadowickiego wręczono odznaczenia państwowe i resortowe.

Podczas uroczystości wojewoda małopolski w imieniu Prezydenta RP wręczył około 100 nauczycie-

W uroczystej akademii uczestniczyli: posłanka na Sejm RP Beata Szydło, wojewoda małopolski Rafał Rostecki, małopolski kurator oświaty Andrzej Markiewicz, burmistrzowie, wójtowie, starostowie z powiatów oświęcimskiego i wadowickiego, dyrektor Delegatury KO w Wadowicach Halina Cimer z wizytatorami, dyrektorzy placówek oświatowych oraz zarządów edukacji, prezes ZNP w Brzeszczach Krystyna Wrona, nauczyciele i pracownicy oświaty.



lom i pracownikom oświaty Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. Z gminy Brzeszcze Srebrny Krzyż Zasługi odebrali: Renata Balcerek (PP Jawiszowice), Jolanta Borowicz, Agata Kochman, Magdalena Krzempek, Magdalena Kulka, Barbara Włosiak (SP 2 Brzeszcze), Izabella Bukowska, Barbara Fender, Jadwiga Ignatiuk-Grzywa, Renata Łopatka, Maria Małecka, Mariola Pałka (SP Jawiszowice), Maria Polak (ZSP nr 1 Przecieszyn), Małgorzata Szlagów (Gimnazjum nr 1), Jolanta Hodur, Andrzej Jakimko, Joanna Marusza-Mondygrał, Małgorzata Moroń-Kuźmińska, Henryka Szwed (Gimnazjum nr 2), Maria Bochnak, Małgorzata Tatała (PZ nr 6 SZiO w Brzeszczach).

Święto uświetnił koncert kopalnianej Orkiestry Dętej KWK Brzeszcze-Silesia, pod kierunkiem Józefa Obstarczyka oraz występ uczniów Szkoły Podstawowej w Skidzinie i Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach. Ci pierwsi zatańczyli krakowiaka, zespół wokalny z gimnazjum zaprezentował piosenki ze słowami autorstwa patrona szkoły ks. Jana Twardowskiego, a uczennica Marcelina Nycz taniec mażoretki.

EP

Sprostowanie

Osobą, która aktywnie uczestniczyła w budowie Domu Ludowego w Borze była Zofia Przybyłowska, a nie Przyborska, jak napisaliśmy w artykule „Dom Ludowy w Borze ma 20 lat”, w listopadowym wydaniu „Odgłosów Brzeszcz”. Za błąd przepraszamy.

Kancelaria Radcy Prawnego

Józef Juras

Jawiszowice, ul. Przeczna 16

Czynne:
Poniedziałek: godz. 18.00 - 20.00
Środa: godz. 16.00 - 18.00
lub w umówionym terminie
Tel. 603-959-032



Rodzice nie od parady

Minister Roman Giertych po serii dramatycznych zdarzeń w szkołach, zamierza wprowadzić wiele zmian w systemie oświaty. Mają one umożliwić m.in. wprowadzenie w szkołach jednolitych strojów, instalowanie kamer oraz oprogramowania broniącego uczniom dostępu do niewłaściwych treści w Internecie. Nowelizacja ustawy wprowadza też obowiązkową Radę Rodziców.

Minister Giertych wprowadzając w szkole obowiązkową Radę Rodziców uważa, że będzie ona jednym z elementów działań zmierzających do zaangażowania rodziców w programy wychowawcze oraz odpowiedzialność za program wychowawczy placówki.

Obecnie obowiązująca ustawa o systemie oświaty mówi o dobrowolności działania w szkole Rady Rodziców. Jeżeli już ona istnieje, działa w myśl uchwalonego przez jej członków regulaminu, który nie może być sprzeczny ze statutem szkoły.

W gminie Brzeszcze, Rady Rodziców mimo że nieobowiązkowe, działają we wszystkich szkołach i - jak się okazuje - jest z nich pożytek. Postulaty, prośby i propozycje rodziców są nie tylko wysłuchane, ale najczęściej pozytywnie załatwiane. Dzięki temu szkoły stały się bliższe i bardziej przyjazne, i dla rodziców, i dla dzieci. Zyskują przy tym też na pewno dyrekcje szkół i rady pedagogiczne, bo rodzice stali się przy tym obrońcami i sprzymierzeńcami szkoły.

- Jako Rada Rodziców staramy się wspierać działania szkoły w wychowaniu i realizacji programów szkolnych, zarówno finansowo, jak i fizycznie - mówi Zofia Stawowy, szefowa Rady Rodziców w Gimnazjum nr 1 w Brzeszczach. - Organizujemy np. akcje, które przysparzają środków finansowych. Sprzedawaliśmy świece i kalendarze okolicznościowe, a dochód przeznaczaliśmy na nagrody na zakończenie roku szkolnego oraz paczki mikołajkowe dla wszystkich dzieci. To taka forma dostrzeżenia każdego z nich. Cieszymy się, że rośnie zaangażowanie rodziców w życie szkoły, że poczuwają się do uiszczania składek na komitet rodzicielski. Wspieramy też realizowane przez szkołę projekty, np. program Socrates Comenius, spotkanie przedstawicieli szkół imienniczek ks. Jana Twardowskiego z całej Polski. Zakupiliśmy rzutnik multimedialny i laptop. Przymierzamy się do doposażenia szkoły w komputer, bo pracownia pracuje na starym sprzęcie.

Również przedstawiciele Rady Rodziców Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach aktywnie włą-

czają się w życie szkolnej społeczności. Nie tylko wspierają finansowo jej działania np. opłacając uczestnictwo drużyny szkoły w międzygimnazjalnych rozgrywkach powiatowych w lidze siatkówki, ale również dofinansowują kolorowy półmetek, klasowe wycieczki, nagrody na zakończenie roku szkolnego, konkursy. Zakupili też stoliki do nowej pracowni multimedialnej.

Największą radość - jak mówią - dała im już dwa lata z rzędu „Parafialna Parafiada”, organizowana z myślą o chorych, potrzebujących dzieciach.

- Ciągłe szukamy pieniędzy, bo te wpłacone na komitet rodzicielski to wszystko za mało. Organizujemy więc festyny dochodowe, szukamy sponsorów - mówi przewodniczący Rady Rodziców w Gimnazjum nr 2 Andrzej Bubiak. - Na współpracę z dyrekcją nie możemy narzekać, bo w każdej sprawie zawsze się dogada-



Rodzice chcą mieć większy wpływ na proces wychowawczy dzieci w szkołach.

my. Gdy z uwagi na bezpieczeństwo dzieci prosił panią dyrektorkę o wymianę zniszczonej wykładziny w jednej z klas oraz zakup antypoślizgowych wycieraczek, zgodziła się. Pozytywnie ustosunkowała się też do naszego wniosku w sprawie odciążenia tornistrów oraz zakupu rolet do dwóch sal lekcyjnych, w których słońce dawało się we znaki. Ze strony Rady Rodziców zaoferowaliśmy dofinansowanie tego zakupu. Dogadujemy się również i w drugą stronę, czyli kiedy dyrektor zwraca się do nas z potrzebą. W końcu po to jesteśmy, by ważne dla szkoły sprawy rozwiązywać razem.

Rady Rodziców służą w szkołach również przepływowi informacji na linii: rodzice - szkoła. Spotykają się więc zwykle co sześć tygodni, by wysłuchać sygnałów od przedstawicieli wszystkich klas, podjąć konkretne rozwiązania, jak trzeba zgłosić problem dyrektorowi, przekazać wiadomości z życia szkoły, poruszyć kwestie ekonomiczne.

- Gro rodziców kontaktuje się ze szkołą tylko przy okazji wywiadówki, a przy obecnym systemie nauczania - dwóch semestrach - oznacza to tylko jedną wizytę rodzica w szkole. Kiedyś cztery semestry gwarantowały dużo lepszy kontakt - mówi Zofia Stawowy. - Zdarza się, że

rada musi być mediatorem w niektórych sprawach. Tak było np. w naszym gimnazjum kiedy dyrektorka zarządziła noszenie przez wszystkich uczniów identycznego obuwia zamiennego. Na wniosek rodziców dyrektorka nie trwała rygorystycznie przy swojej początkowej decyzji.

Minister Giertych zapowiada, że wprowadzi też zmiany w Karcie Nauczyciela, dzięki którym nauczyciele będą funkcjonariuszami publicznymi.

- Uczniom wydaje się, że dla nich zarezerwowane są tylko prawa, a obowiązki to ma nauczyciel - mówi Andrzej Bubiak z Rady w G nr 2. - Tak być nie może. Chcielibyśmy to zmienić.

Takiego samego zdania jest przewodnicząca Zofia Stawowy. Uważa ona również, że biurokratyzowana administracja nie pozwala nauczycielowi w pełni realizować się zawodowo. Uważa też, że nie może on być przypadkowym nauczycielem.

- Nie wystarczy być np. dobrym polonistą, fizykiem czy chemikiem, ale trzeba jeszcze być dobrym nauczycielem tych przedmiotów, bo to dwie różne sprawy. I jednocześnie dobrym psychologiem, bo nauczyciel również kształtuje sferę psychiczną ucznia. Posyłając dziecko do szkoły, posyłamy go do fachowców. Za taką pracę należy im się dobre uposażenie, by nie musieli biegać za dodatkowym pieniądzem - dodaje Zofia Stawowy. - My

rodzice chcielibyśmy mieć wpływ na to, ale nie jesteśmy specjalistami w doborze kadry, dlatego ten problem zostawiamy dyrektorom. Póki co nie mamy negatywnych głosów, więc albo jest cudowna kadra, albo rodzice pewnych spraw nie dostrzegają.

Minister nakaże też radom pedagogicznym uchylać szkolny zestaw podręcznikowy, co oznacza, że rada przyjmie programy nauczania i szkolne zestawy podręcznikowe raz na cztery lata.

- Problem częstej zmiany podręczników już rozwiązaliśmy - oznajmiają Małgorzata Kwaśniak i Anna Jędrusik z Rady Rodziców w Gimnazjum nr 2. - Dyrekcja zaakceptowała nasz wniosek dotyczący częstotliwości ich zmiany. Ale chcielibyśmy, aby do szkół wrócił lekarz. By był to tym razem okulista, który przynajmniej raz w roku przeprowadzałby badanie wzroku na specjalistycznym sprzęcie. Chcielibyśmy również, by młodzież cyklicznie spotykała się z psychologiem, a na lekcjach wuefu korzystała z darmowych wejść na basen.

O możliwości wprowadzenia jednolitych mundurów i monitoringu ostatecznie decydował będzie pewnie dyrektor szkoły. Przedstawicielom gimnazjalnych Rad Rodziców w Brzeszczach pomysł ministra przypadł do gustu.

Ewa Pawlusiak

Zdarzenia

2 listopada o godz. 7.25 w Brzesczach-Borze policjanci KP Brzeczce zatrzymali Sławomira W. 33-letni brzeszczanin poszukiwany był przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu w celu doprowadzenia do Zakładu Karnego w Wadowicach.

5 listopada o godz. 11.15 w Jawiszowicach na ul. Turystycznej 10-letni chłopiec Mateusz W., mieszkaniac os. Paderewskiego, wtargnął wprost pod nadjeżdżający samochód marki Polonez, którym kierował 46-letni mieszkaniac Jawiszowic. Małoletni w wyniku zdarzenia doznał ogólnych obrażeń ciała i pozostał na leczeniu w szpitalu.

9 listopada o godz. 3.40 w Rajsku funkcjonariusze Policji i Straży Miejskiej ujęli 47-letniego mieszkańca Brzecz, który na stawach hodowlanych kradł ryby przy użyciu sieci. Straty wyniosły 360 zł.

12 listopada o godz. 22.30 w Skidzinu na ul. Wypoczynkowej funkcjonariusze zatrzymali 56-letniego mieszkańca Przeciszyna. Józef C. jechał na rowerze po pijaku. Badanie wykazało 2,22 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu.

14 listopada o godz. 18.15 w Skidzinu na ul. Piwnej policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca Skidzinia Pawła G., który w stanie nietrzeźwości kierował Fiatem Punto. W wydychanym powietrzu stwierdzono u niego 3,8 prom. alkoholu.

17 listopada o godz. 23.45 w Brzesczach, nieznany sprawca skradł dwa przednie koła z samochodu zaparkowanego na zajezdni kopalnianej przy ul. Ofiar Oświęcimia. Właściciel Daewoo Nexia, Krzysztof S. z Oświęcimia poniósł straty w wysokości 500 zł.

18 listopada o godz. 18.15 w Rajsku na ul. Korczaka funkcjonariusze brzeszczańskie i oświęcimskie Policji oraz Straży Miejskiej Brzeczce zatrzymali dwóch poszukiwanych - mieszkańców Tychów. Jeden z nich Daniel B. nie powrócił z przepustki do Zakładu Karnego, drugi Józef S. poszukiwany był w celu osadzenia w Zakładzie Karnym.

20 listopada o godz. 20.00 w Brzesczach przy ul. Kosynierów nieznany sprawca włamał się do samochodu marki VW Golf, skąd skradł radioodtwarzacz CD marki Pionier. Straty w wysokości 500 zł poniosła mieszkanka Brzecz Agnieszka K.

21 listopada o godz. 10.00 w Brzesczach w sklepie z taną odzieżą przy ul. Słowackiego nieznany sprawca skradł z torebki portfel, w którym był dowód osobisty i 240 zł. Poszkodowaną jest brzeszczanka Zofia Z.

21 listopada o godz. 19.20 w Brzesczach na ul. Kolejowej nieznany sprawca podczas szarpaniny skradł telefon komórkowy Simens C75. 16-letni brzeszczanin oszacował straty na 500 zł.

16 listopada o godz. 10.40 w Brzesczach w budynku byłego Domu Górnik przy ul. Mickiewicza nieznany sprawca skradł mieszkankę Jawiszowic z torebki pieniądze i perfumy. Kinga T. straciła 300 zł.

27 listopada o godz. 20.55 w Brzesczach na ul. św. Wojciecha policjanci KP Brzeczce zatrzymali 58-letniego mieszkańca Tychów Tadeusza G.. Był poszukiwany przez KPP Bieruń w celu ustalenia miejsca pobytu.

EP

Z czujkami bezpieczniej

Prostym sposobem na zabezpieczenie domu przed pożarem jest stosowanie domowych czujek dymu. Umożliwiają one szybkie opuszczenie objętego pożarem domu oraz ugaszenie ognia w zarodku.

- Urządzenia te wprowadzicie nie zapobiegają powstaniu pożaru, ale skutecznie alarmują lokatorów



Czujki elektroniczne są sprawdzonym sposobem na ostrzeżenie przed pożarem.

mieszkań czy domów o zaistniałym niebezpieczeństwie - mówi mł. kpt. Ryszard Dudek z Sekcji ds. Kontrolno-Rozpoznawczych w Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu. - Umożliwiają szybkie opuszczenie objętego pożarem lokalu oraz ugaszenie ognia w zarodku, co znacznie ogranicza straty.

Z uwagi na ryzyko utraty życia domowe czujki dymu znajdują nabywców w wielu krajach. Badania wykazują, że tam gdzie są stosowane, ryzyko śmierci w wyniku pożaru maleje o około 40 proc. Statystyki po-

kazują, że najwięcej pożarów występuje w kuchni. Także w kuchni 41 proc. wypadków związanych jest z obrażeniami ciała. Najwięcej ofiar śmiertelnych, bo aż 41 proc. odnotowano w pokojach wypoczynkowych i jadalniach.

- Pomimo dużej ilości pożarów powstających w kuchni, nie zaleca się stosowania tam czujek, ze względu na dużą ilość fałszywych alarmów - radzi Ryszard

Dudek. - W domu jednopiętrowym najlepiej czujkę umieścić w pobliżu pokoju wypoczynkowego i upewnić się, że będzie słyszalna w każdej części domu, nawet przy zamkniętych drzwiach. W domu dwukondygnacyjnym czujki należy lokalizować na holu na parterze i nad schodami na pierwszym piętrze. Jeśli decydujemy się na montaż czujek tylko na jednej kondygnacji, pamiętajmy, żeby była to kondygnacja najwyższa, bo umożliwi to wykryć pożar w po-

mieszczeniach położonych poniżej. Każda czujka ma określoną przestrzeń „dopasowania”, dlatego przy dużej powierzchni domu konieczne jest zamontowanie większej ilości czujek.

W Polsce stosowanie czujek pożarowych nie jest wymagane przepisami prawa. Czujki mogą być zasilane z baterii, istnieje też możliwość podłączenia ich do instalacji antywłamaniowej. Można je kupić w sklepach z instalacjami pożarowymi i włamaniami. Koszt czujki waha się w granicach od 40 do 100 zł.

EP

Spowodował wypadek

Prokurator Rejonowy w Oświęcimiu z uwagi na ważny interes społeczny zezwolił na publikację wizerunku kierowcy, który prowadząc pojazd po pijaku, spowodował wypadek ze skutkiem śmiertelnym.

Sprawca tego wypadku to 35-letni brzeszczanin Leszek S. Do zdarzenia doszło 25 października na ul. Ofiar Oświęcimia. Pijany kierowca mercedesa (2.56 promila alkoholu) nie zapanował nad pojazdem. Na łuku drogi w okolicy cmentarza komunalnego zjechał na lewy pas, wpadł do rowu i uderzył w drzewo. Śmierć na miejscu poniósł 43-letni pasażer.

Mężczyzna na wniosek prokuratora został tymczasowo aresztowany. Przebywa obecnie w Zakładzie Karnym w Wadowicach. Grozi mu do 12 lat więzienia.

EP



(ciąg dalszy ze str. 1)

borczych jest Bezpartyjny Komitet Wyborców, który otrzymał 1767 głosów (21,11 proc.). Trzecie miejsce zajął KW Platforma Obywatelska z liczbą 1183 głosy (14,13 proc.). KW Chrześcijański Ruch Samorządowy zdobył 913 głosów (10,91 proc.), KW Prawo i Sprawiedliwość - 841 (10,05 proc.), a KKW SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci - 826 (9,87 proc.). Pięcioprocentowego progu wyborczego nie przekroczył KWW Teraz Wolność i nie uczestniczył w podziale mandatów.

W okręgu wyborczym nr 1 (Stare Osiedle, os. Słowackiego, os. Wiśła) najwięcej głosów otrzymał Wiesław Albin, kandydat Bezpartyjnego Komitetu Wyborców. Zaufało mu 169 wyborców. W okręgu wyborczym nr 2 (Jawiszowice, Zasole, os. Paderewskiego) największą liczbę głosów zdobyła Anna Kasprzyk-Hałat z KW Platforma Obywatelska. Krzyżak przy jej nazwisku postawiło 201 wyborców. W okręgu wyborczym nr 3 (Brzeszcze, Skidziń, Przecieszyn, Wilczkowie) aż trzech kandydatów zdobyło ponad 200 głosów: Władysław Senkowski z Bezpartyjnego Komitetu Wyborców - 254, Krzysztof Bielenin z Bezpartyjnego Komitetu Wyborców - 237 oraz Sławomir Drobny z KWW Wspólnota Samorządowa Gminy Brzeszcze - 203.

Polityczne targi

Po opadnięciu wyborczych emocji przedstawiciele komitetów wyborczych przystąpili do rozmów, mających wyłonić większość w Radzie Miejskiej. Koalicję popierającą burmistrz Teresę Jankowską zawiązały Wspólnota Samorządowa Gminy Brzeszcze, Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość.

- Uważamy, że Teresa Jankowska jest osobą, której pomysły i postawa są godne poparcia - mówi Anna Kasprzyk-Hałat, radna Plat-

formy Obywatelskiej. - Oczywiście zachowujemy autonomię i prawo do własnego decydowania o swojej postawie. Tu nie ma całkowitej integracji. Jesteśmy po prostu koalicją wspierającą.

Co ciekawe, Platforma Obywatelska w wyborach burmistrza Brzeszcza poparła kandydaturę Stanisława Zajęca z Bezpartyjnego Bloku Wyborców. Z komitetem tym, tworzyła też blok wyborczy.

- Blok wyborczy to nie to samo, co koalicja programowa - tłumaczy Anna Kasprzyk-Hałat. - Okazało się dość szybko, że nie porozumiemy się z Bezpartyjnym Blokiem Wyborców.

- Byliśmy zainteresowani porozumieniem z Platformą Obywatelską i stworzeniem większości w Radzie Miejskiej - mówi Krzysztof Bielenin z Bezpartyjnego Komitetu Wyborców. - Biorąc pod uwagę doświadczenie w pracy samorządowej naszych radnych oraz doświadczenie, a raczej jego brak, radnych Platformy Obywatelskiej, proponowaliśmy im stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej. Widocznie oferta Wspólnoty Samorządowej okazała się atrakcyjniejsza. Niestety wybór Kazimierza Senkowskiego na przewodniczącego Rady Miejskiej jest decyzją czysto polityczną, a nie merytoryczną, bo w radzie są radni, których doświadczenie i dokonania są obiektywnie rzecz biorąc dużo większe. Nie zamierzamy jednak przeszkadzać burmistrzowi i uformowanej większości w realizacji dobrych pomysłów. Będziemy na pewno kontestować pomysły na wyrast. Dalsze zadłużanie gminy musi być bardzo ostrożne. Zdajemy sobie sprawę, że same środki budżetowe nie zaspokoją naszych ambicji inwestycyjnych. Dlatego ewentualne kolejne kredyty powinnyśmy łączyć z pozyskaniem pieniędzy pomocowych. Wtedy będzie to racjonalne.

Jacek Bielenin

Informacja

Miejski Zakład Komunikacji Oświęcim informuje, że ograniczone będzie kursowanie autobusów MZK dla Gminy Brzeszcze w dniach:

- 24 grudnia (Wigilia) zawieszenie komunikacji na wszystkich liniach od godz. 17.00 za wyjątkiem kursu linii nr 28 do Zasola Pętli - o godz. 23.20 z ZCHO i o godz. 23.53 z Zasola (kurs powrotny do Oświęcimia).

- rozpoczęcie komunikacji podmiejskiej 25 grudnia (Boże Narodzenie) i 1 stycznia 2007 r. (Nowy Rok) kursami wyjeżdżającymi z Oświęcimia po godz. 8.00.

Dzwoni po polsku

26 listopada w salkach przy parafii św. Urbana brzeszczanie spotkali się z profesorem Kazimierzem Bieleninem. - Jesteśmy coraz bliżej odzyskania dzwonu kościoła św. Otylii - oznajmił przybyłym prof. Bielenin.

Rok temu, w tym samym miejscu, prof. Bielenin oświadczył, że ustalił miejsce gdzie znajduje się jeden z dzwonów brzeszczańskiego kościoła św. Otylii, a później



Prof. Kazimierz Bielenin

św. Barbary w Górze. 7 października ubiegłego roku prof. otrzymał wiadomość z Niemieckiego Archiwum Dzwonowego w Norimberdze, że dzwon o sygnaturze 12/17/73 znajduje się w parafii św. Brygidy w Wiesbaden. We wrześniu bieżącego roku prof. Bielenin wysłał list do proboszcza tamtejszej parafii ks. Mathiasa

Zaproszenie

Stowarzyszenie na rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” i Ośrodek Kultury zapraszają 13 grudnia 2006 r. na **wieczór wspomnień w 25. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego**.

Spotkanie odbędzie się o godz. 16.30 w siedzibie Stowarzyszenia „Brzost” (budynek Starej Gminy), ul. Kosynierów 8/5.

Strutha. Oprócz profesora list podpisali proboszcz parafii św. Urbana ks. Kazimierz Kulpa, burmistrz Brzeszcza Teresa Jankowska oraz prezes stowarzyszenia „Brzost” Barbara Wąsik. Poinformowali w nim niemieckiego duchownego o historii dzwonów kościoła św. Otylii, ich rekwizycji w czasie II wojny światowej oraz ich znaczeniu dla Brzeszcza, potwierdzającym istnienie kościoła św. Otylii. Odpowiedź nadeszła bardzo szybko, bo już 15 września. Ks. Struth potwierdził, że dzwon pełni posługę w wieży kościoła św. Brygidy i nadano mu imię Michała Anioła. Dalej ks. Struth pisze, że sprawę

przekazał do zbadania ordynariatowi biskupiemu i przedstawił radzie parafialnej. Prosi o cierpliwość i wyraża nadzieję, że dojdzie do szczęśliwego rozwiązania sprawy. W kolejnym liście, wysłanym 1 października, prof. Bielenin dziękuje proboszczowi parafii św. Brygidy za życzliwy stosunek do złożonej historii dzwonu i ewentualnego jego powrotu do Polski. Ks. Struth odpisał na to 7 października, załączając do listu kopię artykułu opublikowanego w lokalnej prasie - „Kurierze Wiesbadeńskim”. Tekst zatytułowany „Dzwon wieży kościoła św. Brygidy dzwoni po polsku”, kończy się zdaniem, że „może kiedyś znowu zadzwieczy w polskiej ojczyźnie”. Proboszcz wiesbadeńskiej parafii potwierdza, że dzwon jest tylko depozytem parafii.

- W proboszczu parafii św. Brygidy mamy rzecznika naszej sprawy - mówi prof. Kazimierz Bielenin. - 19 października wysłaliśmy do Wiesbadeń kolejny list, w którym dziękujemy za przesłanie nam artykułu. Niemcy zdają sobie sprawę, że dzwon nie jest ich własnością. Sprawa wykracza jednak poza kontakty między dwiema parafiami. Dlatego potrzebna jest cierpliwość. Będziemy utrzymywać kontakty z parafią św. Brygidy, a o przebiegu prowadzonej korespondencji na bieżąco informować mieszkańców Brzeszcza za pośrednictwem „Odgłosów Brzeszcza”.

JaBi

Radni Rady Miejskiej na kadencję 2006-2010

KWW Wspólnota Samorządowa Gminy Brzeszcze



Krzysztof Bielenin



Adam Drewniak



Sławomir Drobny



Wiesław Grzywa



Zbigniew Kozak



Anna Rusin



Danuta Socha



Władysław Zawadzki

Bezpartyjny Komitet Wyborców



Wiesław Albin



Krzysztof Bielenin



Andrzej Formas



Zbigniew Rodak



Władysław Senkowski

KW Platforma Obywatelska



Mirosław Bukowski



Anna Kasprzyk-Hałat



Kazimierz Senkowski



Piotr Smreczyński

KKW SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci



Tadeusz Wawro



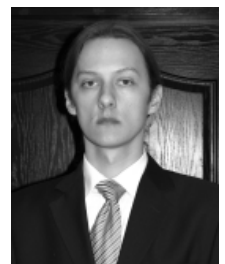
Andrzej Włodarczyk

KW Chrześcijański Ruch Samorządowy



Marcin Kubica

KW Prawo i Sprawiedliwość



Radosław Szot

Czas na zmianę wizerunku

- Nadszedł moment, by zastanowić się, jak nasza gmina ma wyglądać za kilkanaście lat. Obecna kadencja burmistrza i Rady Miejskiej powinna rozpocząć proces zmiany wizerunku gminy - górniczy wizerunek wzbogacić walorami turystycznymi - mówi burmistrz Brzeszcz, Teresa Jankowska.

Jacek Bielenin: Przed panią 4 lata sprawowania urzędu burmistrza Brzeszcz. Jakie są priorytety na obecną kadencję?

Teresa Jankowska, burmistrz Brzeszcz: Bardzo ważnym zadaniem będzie zmiana kierunku rozwoju naszej gminy. Nadszedł moment, by zastanowić się, jak nasza gmina ma wyglądać za kilkanaście lat. Obecna kadencja burmistrza i Rady Miejskiej powinna rozpocząć proces zmiany wizerunku gminy - górniczy wizerunek wzbogacić walorami turystycznymi. Musimy wykorzystać atuty, które posiadamy. Nie tylko aspekty dziedzictwa kulturowego czy przyrodniczego, ale też historyczne, czyli np. strefy podobozów KL Auschwitz, o które musimy zadbać. Już teraz zauważamy zainteresowanie tymi tematami. Naszą gminę odwiedzają turyści, których głównym celem jest wizyta w Państwowym Muzeum KL Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Naszym obowiązkiem będzie nawiązanie ścisłej współpracy z Muzeum, by włączono nas w trasy przygotowywane dla odwiedzających Muzeum. Będziemy zachęcać mieszkańców, by rozwijali działalność gospodarczą związaną z turystyką, tak by zatrzymać u nas turystę. Doskonałym przykładem jest gospodarstwo agroturystyczne w Skidzinii. Mając tego typu zaplecze, możemy stworzyć przyjazny klimat dla turystów. Nasza gmina znajduje się w doskonałym miejscu, niedaleko Oświęcimia, Bielska-Białej, Wadowic, Pszczyny czy Krakowa. Brzeszcze naprawdę mogą być znakomitą bazą wypadową i noclegową.

Drugim priorytetem będzie poszukiwanie inwestorów. Myślę tutaj o małych i średnich przedsiębiorstwach, bo tak naprawdę nie posiadamy wielkich powierzchni, które możemy im udostępnić. Posiadamy za to działki na dawnym Ruchu II. W budżecie 2007 planujemy projekt modernizacji ul. Daszyńskiego, drogi dojazdowej do Ruchu II, która poprawi komunikację dla mieszkańców i inwestorów.

Będzie pani wspierać ideę budowy odcinka drogi ekspresowej S1 przebiegającego przez gminę Brzeszcze?

W czerwcu tego roku Rada Miejska podjęła uchwałę, w treści której popiera ideę budowy odcinka drogi S1 przez naszą gminę. Droga ta jest ważna po pierwsze dlatego, że leży w kanale transeuropejskim. Po drugie, jeżeli powstanie - a to jest perspektywa dwóch, trzech kadencji - odciąży drogę wojewódzką nr 933, czyli centrum Brzeszcz. Już teraz mieszkańcy zgłaszają problemy związane z dużym natężeniem ruchu. Rozmawialiśmy z przedstawicielem Generalnej

Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Zaczynają się już prace związane z I etapem projektu budowy drogi. Prawdopodobnie powstaną dwie wersje odcinka prowadzącego przez naszą gminę. GDDKiA wybierze tę właściwą. W przyszłym roku planowane jest już wytyczenie dro-



Burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska

gi z podziałami geodezyjnymi. Projektantowi zwracaliśmy uwagę na konieczność ochrony obszarów stawów na Nazeleńcach. Na pewno opracowywany projekt będzie to uwzględniał. Myślę, że wizja budowy drogi ekspresowej S1 po wielu latach zaczyna być coraz bardziej realna.

Jak będzie wyglądała polityka inwestycyjna gminy?

Zadania inwestycyjne do budżetu proponuje burmistrz. Są one jednak rezultatem dialogu na linii burmistrz - radni - samorządy osiedlowe - mieszkańcy. W dalszym ciągu chcemy kontynuować realizację inwestycji poprzez działania we wszystkich samorządach osiedlowych i sołectwach. Ale musimy się liczyć z tym, że zostały już rozpoczęte procesy projektowe inwestycji wielkonakładowych. Myślę tutaj na przykład o modernizacji parku miejskiego, bo otrzymaliśmy już pozwolenie na budowę. Również rozpoczęliśmy zadanie związane z poprawieniem bezpieczeństwa na drodze wojewódzkiej, czyli budową świateł na skrzyżowaniu ulic Dworcowej i Mickiewicza. Procesem wieloletnim będzie też modernizacja stadionu KS „Górnik” oraz zadania kanalizacyjne. Jest więc kilka zadań, które pochłoną dosyć sporo pieniędzy. W pierwszym kwartale 2007 r. przystąpimy do opracowania Wieloletniego Planu Inwestycyjnego i Planu Rozwoju Lokalnego.

W jaki sposób zamierza pani zwiększyć wartość funduszy pozyskiwanych z zewnątrz?

W prowizorium budżetu na 2007 r. mamy zaplanowane pieniądze na utworzenie komórki ds. pozyskiwania środków zewnętrznych i promocji. Wszystkie samorządy myślą o zdobyciu bardzo dużej ilości środków zewnętrznych. Z informacji Urzędu Marszałkowskiego wynika, że prawdopodobnie tylko 20 proc. środków unijnych będzie przeznaczonych dla samorządów, dlatego też będziemy szukać innych źródeł dofinansowania. Trzeba też pamiętać, że Małopolska ma bardzo niekorzystny algorytm, jeśli chodzi o środki unijne. Najwięcej pieniędzy będzie przeznaczonych na rozwój regionów, tzw. ściany wschodniej. Podliczenia z poprzedniej kadencji wskazują, że nasz Urząd Gminy i jednostki organizacyjne, pozyskały ponad 3 mln środków zewnętrznych z różnych źródeł. Nie jest to na pewno wynik zadowalający mieszkańców. Będziemy chcieli zwiększyć udział tych środków w realizacji inwestycji.

W pani złożeniach programowych jest zapis o zwiększeniu poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Jakie konkretne działania podejmie pani, by ten cel osiągnąć?

Z doświadczeń niepełnego roku dotychczasowego sprawowania urzędu burmistrza, zauważam brak poczucia bezpieczeństwa mieszkańców ze względu na szkody górnicze. Priorytetem będzie wypracowanie lepszej współpracy z Kompanią Węglową. Widzę tutaj bardzo dużą rolę samorządu. Musimy być przygotowani na zmiany strukturalne w samej Kompanii Węglowej. Zaczęliśmy już rozmowy o całościowych projektach odwodnienia Starych Brzeszcz, Wilczkowic i Skidzinia. Problemem jest to, że gmina często jest bezradna, jeśli szkody dotyczą bezpośrednio mieszkańca, bo to on jest stroną w rozmowach z kopalnią. Będę kontynuować spotkania przedstawicieli kopalni, urzędu, samorządów osiedlowych i sołectw dotkniętych przez szkody górnicze. Bardzo trudne są również tematy związane z ochroną przeciwpowodziową. Myślę tutaj zarówno o Wiśle i Sole oraz Młynówce i Potoku Różanym. To jest długi proces, dlatego że musimy odnaleźć zarządców i właścicieli tych wód oraz wypracować z nimi sposoby współpracy. Niestety małe są szanse na powstanie gminnej spółki wodnej, ponieważ nie wszyscy właściciele rowów i cieków są zainteresowani udziałem w jej kosztach.

Będę wspierać projekty realizowane przez nasze jednostki organizacyjne - Ośrodek Pomocy Społecznej, Ośrodek Kultury, Straż Miejską oraz Policję, związane z poczuciem bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców gminy. Czasami warto wyjechać do innych miast, by z perspektywy zobaczyć jak to naprawdę jest z realizacją tego typu przedsięwzięć w naszej gminie. Pewnie nigdy nie osiągniemy stanu idealnego, ale warto poziom bezpieczeństwa nieustannie podwyższać.

Legenda czy rzeczywistość?

Dzisiaj jesteśmy już w stanie wyjaśnić nieznane dotąd w naszej literaturze historycznej zagadnienie dzwonów polskich, które po zakończonej wojnie znalazły miejsce swojej posługi religijnej w kościołach Niemiec Zachodnich. Problem interesujący nas szczególnie ze względu na obecność wśród nich dzwonu kościoła św. Otylii, a później św. Barbary, który można było odnaleźć w kościele św. Brygidy w Wiesbaden-Bierstadt w Hesji.

Pomogły nam w tym dane uzyskane z Niemieckiego Archiwum Dzwonów przy Muzeum Narodowym w Norymberdze. Dużą pomocą było studium opracowań historyków niemieckich cytowane w poprzednich odcinkach historii dzwonów kościoła św. Otylii. W tym przypadku ważne informacje można było zaczerpnąć z akt Polskiej Misji Rewindykacyjnej pracującej w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Problem ten odsłonił również jednoznacznie w 1989 r. angielski historyk sztuki Cay Friemuth w książce „Die Gerabte Kunst”.

Naszą analizę rozpoczniemy jednak od wydawnictwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego - Jerzy Gołos i Agnieszka Krzak-Miler pt. „Straty wojenne”, w którym autorzy opisują atmosferę czasu powojennego w jakiej przyszło pracować Polskiej Misji Rewindykacyjnej przy odzyskiwaniu zarekwirowanych dzwonów.

Polskie starania dotyczące zwrotu ocalałych z pogromu wojennego dzwonów kościelnych rozpoczęto po decyzji aliantów w sprawie rewindykacji z sierpnia 1947 r. Co ciekawe, jeszcze wtedy strona polska nie była gotowa, by wysłać do Hamburga kompetentnego delegata. Z korespondencji szefa Polskiej Misji Rewindykacyjnej mjr Kozłowskiego do Biura Rewindykacji i Odszkodowań w Warszawie z dnia 20 października 1947 r. wynika, że na skutek interwencji brytyjskiego komisarza od zabytków, również i on obecnie ponagla władze w Warszawie, by wreszcie przysłało do Hamburga historyka, który zająłby się sprawą polskich dzwonów. Mjr Kozłowski przestrzega, że „sprawę należy jak najszybciej załatwić, bo dzwony mogą się zniszczyć, również część może zaginąć”. Dodaje również, że wskazaniem władz brytyjskich jest zabranie dzwonów „przed upływem zimy”. Zwróćmy tu uwagę, że październik 1947 r. to już ponad dwa lata od zakończenia wojny, gdy w międzyczasie, zgromadzone w Hamburgu dzwony były w centrum uwagi wojskowych władz alianckich oraz współpracujących z nimi czynników miejscowych. Od dwóch lat pracował Niemiecki Komitet ds. zwrotu dzwonów. Wszystkie kraje poszkodowane - poza Polską - zdążyły już odebrać resztki pozostałych swoich dzwonów. Co więcej od wiosny tegoż roku, po zniesieniu dwuletniego zakazu, już od 30 kwietnia 1947 r. dzwony kościołów niemieckich w szybkim

tempie opuszczały składy Hamburga. W tym dniu pierwszy transport 264 dzwonów odpłynął do Bawarii. Do końca roku powróciły wszystkie dzwony kościołów niemieckich do stref amerykańskiej, angielskiej i francuskiej.

W tej sytuacji dopiero w początkach zimy 1947 r. polskie dzwony doczekały się kompetentnego delegata Ministerstwa Kultury i Sztuki w osobie Tadeusza Gostyńskiego. Dr Gostyński po przybyciu na miejsce ocenia sytuację rzeczowo. Przerzedzone składy Hamburga opuściły w tym czasie ostatnie egzemplarze dzwonów niemieckich. Na miejscu pozostają tylko dzwony wschodniej strefy radzieckiej oraz dzwony ziem polskich. Delegat zdaje sobie sprawę z ogromu stojących przed nim trudności. Do żmudnej pracy identyfikacyjnej dzwonów polskich potrzebuje fachowej pomocy oraz koniecznej dokumentacji poświadczającej ich polskie pochodzenie. Nawiązuje życzliwy kontakt z działającym z ramienia władz brytyjskich kustoszem Volkermuseum w Hamburgu dr Schellingiem oraz komitetem ds. zwrotu dzwonów. Zatrudnia też do współpracy niemieckich historyków sztuki - dr Sigrid Thurm, a później Schellinga. Wydatną pomoc Gostyńskiemu przy poszukiwaniu polskich dzwonów okazywała Polska Misja Wojskowa oraz Polska Misja Repatriacyjna w brytyjskiej strefie. Władze te same misji od początku przekazywały informacje pomagając ustalić dalsze miejsca rozproszonych dzwonów polskich w okolicach Hamburga. Oprócz dwóch głównych składnic dzwonów Hamburga - Norddeutsche Affinerie oraz Zinwerke Hamburg Freihafen, dzwony polskie odnajdywano również na składzie Hamburg Vettel, Zinwerke Wilhelmsburg oraz poza Hamburgiem w Kupferwerk Lunen.

Podstawowe trudności początkowego okresu swojej pracy rewindykacyjnej dr Gostyński przedstawia w zwięzłym podsumowaniu swojej działalności, w piśmie skierowanym w dniu 23 marca 1948 r. do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie. Komunikuje tu o zaawansowanym przygotowaniu dzwonów do zwrotu, które podzielił na trzy grupy: 1. Dzwony z Przemysła (dot. wschodnich terenów Polski. Diecezja Przemyska, Podlaska i Lwowska), 2. Dzwony z tzw. Wartegau tj. Polski Centralnej, w tym warszawskie i poznańskie oraz 3. Dzwony z Ziem Odzyskanych. Dalej wyjaśnia, że dzwony z okolic Przemysła zostały już opracowane, tzn. przygotowane do zwrotu. Dwo-

ny z Polski Centralnej, tzw. Wartegau, to sprawa trudniejsza, nad ich odnajdywaniem oraz identyfikacją pracuje dr Thurm.

Najtrudniejsze zadanie wg Gostyńskiego wiązało się z dzwonami z Ziem Zachodnich, tj. Odzyskanych. Na pierwszym spotkaniu z komisarzem od zabytków strefy brytyjskiej - Evannem Phillipsem, Gostyński usłyszał, że dzwony polskie musi oddzielić od dzwonów z Ziem Zachodnich, jak to ujął odstąpionych. Wtedy ustalono, że Polska otrzyma te dzwony w „depozyt”, jednakże pod warunkiem, że wrócą do kościołów, z których pochodzą. W międzyczasie doszła do tego konieczność uzasadnienia zwrotu z punktu widzenia prawa kościelnego i międzynarodowego. Gwarancja taka miałaby wyjść od polskiej najwyższej władzy kościelnej i państwowej. Gostyński już wtedy zauważył, że decyzja ta nie zależała od Philipsa, ale jak podaje: „gdzieś od władz wyższych”. Tym tłumaczy, że musiał składać osobne podanie na zwolnienie do wysyłki dzwonów, które jak się później okazało „utknęło gdzieś wyżej”.

Tu zaznaczyć można, że Gostyński pierwszą prośbę do Warszawy, o jak najszybsze przysłanie do Hamburga tego rodzaju gwarancji, łącznie z materiałem uzupełniającym o polskich stratach kościelnych na Ziemach Zachodnich, wysłał już wcześniej, bo 27 lutego 1948 r. Materiały uzasadniające polskie prawa do dzwonów z kościołów Ziem Zachodnich pt. „Sprawa dzwonów z Ziem Zachodnich z punktu widzenia kultury”, Gostyński opracował i wysłał do Ministerstwa Kultury w dniu 29 kwietnia 1948 r. W konkluzji pisze, że dzwony podobnie jak organy, ołtarze, kazalnice itp. stanowią niepodzielną część kościoła i nie wolno ich zabierać ze względu na zmiany polityczne i przesuwanie granic, ponieważ kościół jest instytucją ogólnoludzką, ponad państwową.

Przy wielkich trudnościach, prowadzonej pod kierunkiem Gostyńskiego pracy rewindykacyjnej, już w pierwszej połowie 1948 r. mogło wrócić do kraju ponad tysiąc dzwonów. Tu uwaga, że tylko niewielką ich ilość można było dokładnie określić, z powodu wielkich luk w posiadanej dokumentacji. Dla większości dzwonów ich polską przynależność można było ustalić jedynie na podstawie znaków ich ludwisarni.

Do końca lipca 1948 r. w kontekście ostatniego zezwolenia brytyjskiego na zwrot 638 dzwonów, powróciły do Polski wszystkie dzwony, jakie wg Gostyńskiego udało się odnaleźć. Zaakcentowany passus z „rdzennych” terenów Polski świadczy, że Gostyński miał świadomość nieuwzględnienia w sprawozdaniu dzwonów z Ziem Zachodnich, w terminologii niemieckich tzw. Ostgebieten, z którymi wiązały się również dzwony z powiatów należących przed 1939 r. do państwa polskiego.

Kazimierz Bielenin

W bliskim związku z tyranią

- Nie jestem krytykiem demokracji. Staram się dostrzegać jej dobre i złe strony. Trzeba sobie zdawać sprawę, że demokracja jest pewnym rozwiązaniem technicznym - do dziś lepszego nie wymyślono - służącym przekazywaniu władzy i tyle. Natomiast słowo demokracja współcześnie funkcjonuje w sensie absolutnie nie ostrym, bardzo wartościującym, szalenie pozytywnym, obejmującym wszystko co najlepsze - mówi prof. Ryszard Legutko, filozof, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wicemarszałek Senatu.

Jacek Bielenin: Panie profesorze jak naukowiec, profesor filozofii odnajduje się w świecie polityki?

Ryszard Legutko: Polityką zajmowałem się od strony teoretycznej przez przynajmniej 30 lat swojego życia. Nie mogę być więc zaskoczony tym co zobaczyłem w polskiej polityce. To wszystko zostało już dawno opisane. Nie jesteśmy wcale oryginalni. Tym niemniej należę do tej licznej grupy polityków, którzy odczuwają pewne rozczarowanie. I ja miałem nadzieję, że dwie duże partie wygrywając wybory, będą wspólnie działać na rzecz zasadniczych zmian.

Politycy rządzący obecnie Polską chcą budować IV RP. Czy pan jest zadowolony z kierunku przemian społecznych i gospodarczych w Polsce po 1989 roku?

Jestem oczywiście wdzięczny historii, ludziom i nie wiem komu jeszcze, że doczekałem czasów kiedy komunizm upadł. Cokolwiek złego wydarzyło się od tego momentu, to jednak *per saldo* jestem szczęśliwy, że PRL-u już nie ma. Ale nigdy nie byłem entuzjastą wszystkiego co się działo w Polsce po 1989 r. Nie chcę wcale przez to powiedzieć, że należałem do tej grupy ludzi, która dostrzegała całą patologię tworzącego się ustroju, ale wiele rzeczy nie podobało mi się. Nie podobał mi się przede wszystkim uproszczony obraz dokonującej się modernizacji, jaki przedstawiano. Ta ślepa wiara w determinizm historyczny, w to, że wszystko się rozwiąże samo przez się. Że rolnicy zmieniają się w specjalistów od komputerów, a jeśli nie oni, to już na pewno ich dzieci. Mówiąc bardzo prosto, argumenty, które wtedy padały były głupie i to mnie okropnie irytowało. Moje rozczarowanie okresem ostatnich kilkunastu lat miało więc bardziej charakter intelektualny niż wynikało z rozeznania rzeczywistości.

Wykład dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku dotyczył problemów z demokracją. Pytał pan prowokacyjnie czy to dobrze, że żyjemy w demokracji. Nie lubi pan demokracji?

Nie jestem krytykiem demokracji. Staram się dostrzegać jej dobre i złe strony. Filozofią polityczną zajmuję się od wielu lat i nie uprawiam kultu jakiegokolwiek ustroju politycznego. Ja po prostu opisuję, jak to w ciągu wieków z ustrojami było i jest teraz. Trzeba sobie zdawać sprawę, że demokracja jest pewnym rozwiązaniem technicznym - do dziś lepszego nie wymyślono - służącym przekazywaniu władzy i tyle. Natomiast słowo



Prof. Ryszard Legutko wygłosił wykład dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

demokracja współcześnie funkcjonuje w sensie absolutnie nie ostrym, bardzo wartościującym, szalenie pozytywnym, obejmującym wszystko, co najlepsze. Więc jeśli nam się coś w polityce nie podoba, to mówimy, że jest niedemokratyczne, a jak się podoba, to jest demokratyczne. Dla kogoś, kto stara się wyrażać precyzyjnie i zajmuje się demokracją, jako czymś konkretnym co ma treść, taka frywolność językowa jest bardzo irytująca. Powiedziałbym, że jestem przeciwnikiem nadmiernej demokratyzacji życia. Tego, by wszystko demokratyzować za wszelką cenę - szkołę, rodzinę, kościół. Demokracja wiąże się z równością, a są pewne obszary życia, gdzie istnieje hierarchia, asymetria, którą jak sądzę trzeba utrzymać. Pamiętamy też, że współczesne ustroje polityczne, które nazywamy demokracjami zachodnimi, praktycznie nie powstawały jako demokracje, ale jako republiki. A republika jest ustrojem mieszanym, z silnymi elementami monarchicznymi czy arystokratycznymi. To co zawsze pisano o demokracji, od starożytności po czasy współczesne, to jej bliski związek z tyranią - tyranią większości czy opinii. Stąd, o czym też rzadko pamiętamy, wielu liberałów było niechętnych demokracji, właśnie dlatego, że narzuca jednolity sposób myślenia.

Przedstawia się pana w mediach jako czołowego reprezentanta współczesnej polskiej konserwatywnej myśli politycznej? Uważa się pan za konserwatystę?

Nigdy w ten sposób o sobie nie mówię. Ale specjalnie na to się nie zżymam. Jeśli ktoś się zaj-

muje filozofią polityczną, to wydaje mi się, że z natury rzeczy jest konserwatystą w tym sensie, że obcuje z doświadczeniem z przeszłości, co jest niezwykle cennym przeżyciem. Dzieła Platona czy Arystotelesa, czytam jako coś żywego, a nie jako wytwór fantazji. Ja po prostu wierzę w ciągłość doświadczenia ludzkiego. Mam bardzo ostrą świadomość tego, że nie urodziłem się wczoraj. To nie jest tak, że wszystko zaczyna się od nowa i w związku z tym wszystko wolno robić. Im dłużej się myśli, obcuje z rzeczywistością, z przeszłym doświadczeniem, tym rzeczy wydają się bardziej skomplikowane, a człowiek jest mniej chętny do oddawania się różnym wariacjom. Kiedyś jeden z polskich współczesnych filozofów powiedział, że mając 16 lat był bardzo mądry, a później od pewnego momentu zaczął głupieć. Ja też mam takie przekonanie, że w młodości byłem strasznie mądry, uważałem, że wszystko jest proste, a teraz widzę, że tak nie jest. Jeśli ktoś chce to nazywać konserwatyzmem, to niech tak nazywa.

To pomówmy jeszcze o liberalizmie. To pojęcie jest chyba w Polsce opacznie rozumiane?

Jest i nie jest. Słowo liberalny funkcjonuje w luźnym sensie wszędzie, nie tylko u nas. Ja wiele zawdzięczam klasycznemu liberalizmowi i mam się za człowieka bliskiego tradycji wolnorynkowej. Na ten temat pisałem doktorat, jeszcze w czasie kiedy w Polsce nawet opozycja mówiła tylko o uspołecznieniu planowania. Myślę, że w gospodarce liberalizm jest najbardziej efektywnym i najskuteczniejszym rozwiązaniem. Przy czym znowu jest to szalenie skomplikowane, bo to nie jest tak, że jesteśmy albo za wolnym rynkiem, albo za planowaniem centralnym. W obrębie tych dwóch biegunów jest mnóstwo różniących się od siebie szkół ekonomii. Natomiast na pewno nie jestem zwolennikiem współczesnego liberalizmu politycznego, czy to w wersji anarchistycznej Roberta Nozicka czy w wersji socjaldemokratycznej Johna Rawlsa. Mam dużo zarzutów do tak pojmowanego liberalizmu, ale wymienię dwa podstawowe. Pierwszy jest taki, że ci dwaj autorzy chcą organizować nie tylko życie w społeczeństwie, ale także w szkole czy rodzinie, bo uważają, że te instytucje nie pasują do ich całego modelu społecznego. Piszą, że nie chcą się mieszać do poglądów człowieka na temat Boga, dobra i zła, ale chcą organizować sposoby kooperacji, a to często się wiąże z bardzo ostrą ingerencją w życie społeczne. Powiedzenie, że liberałowie to tacy, co nie ingerują jest iluzją. Oni cały czas to robią. Drugi zarzut dotyczy tego, że współcześni liberałowie myślą wolność z akceptacją ich pomysłów ustrojowych. Jeżeli ktoś nie zgadza się z nimi, sądzą, że jest przeciw wolności. Te uwagi, które poczyniłem odnoszą się oczywiście do bardzo konkretnych teorii politycznych, autorów i książek. Zaś dyskusja w Polsce o liberalizmie toczy się poza książkami i poza teoriami. Obowiązuje zupełnie fałszywy skrót myślowy: liberał to taki, który pozwala na wszystko, a konserwatysta, to taki, który na nic nie chce pozwolić.

W pewną grudniową noc

Była niedziela 13 grudnia 1981 r. Dzieci zamiast „Teleranka” zobaczyły w telewizji pana w mundurze. Generał Wojciech Jaruzelski co godzinę ogłaszał, że w trosce o los naszej ojczyzny zawiązała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego - WRON i został wprowadzony stan wojenny.

W 1980 r. przez nasz kraj przeszła fala strajków, która objęła wiele zakładów pracy. W lipcu tamtego roku rząd ogłosił podwyżkę cen żywności. Podobnie jak wcześniej doprowadziło to do strajków. Zaczęło się w Lublinie i Ursusie. W sierpniu wybuchł strajk w Stoczni Gdańskiej, który w kilka dni objął całe Wybrzeże. Ogłoszono 21 postulatów, w których domagano się m.in. założenia niezależnego związku zawodowego, wolnych sobót i niedziel, podwyżki płac. Władze początkowo były nieugięte. Nie trwało to jednak długo. Polska była wtedy praktycznie na skraju bankructwa, ponieważ straciliśmy możliwość spłacania kredytów zaciągniętych przez ekipę Edwarda Gierka. Przedłużające się strajki groziły jeszcze większą katastrofą. W takich okolicznościach podpisano se strajkującymi porozumienia w Stoczni Gdańskiej oraz w Jastrzębiu na kopalni „Manifest Lipcowy”. Przy podpisywaniu porozumień jastrzębskich brali udział delegaci z kopalni „Brzeszcze”, która dołączyła się do strajków w 1980 r. Sytuacja się uspokoiła, a w listopadzie Sąd Najwyższy zarejestrował NSZZ „Solidarność”. Dziś wielu mówi, że rozpoczął się „karnawał” Solidarności.

Wybuch stanu wojennego

Sytuacja zaistniała w naszym kraju była fenomenem na skalę całego tzw. bloku wschodniego. Nie mogło się to oczywiście podobać mocodawcom z Moskwy. I sekretarzem KPZR był wówczas Leonid Breżniew, twórca doktryny, która doprowadziła do krwawego stłumienia Praskiej Wiosny. W lutym 1981 r. na stanowisko premiera został powołany generał Wojciech Jaruzelski. Nie uspokoiło to jednak naszych „przyjaciół” w Moskwie i wezwali polskie władze na rozmowy. Ogłoszono tam, że w Polsce działają siły wrogie systemowi. Ku przestrodze dla naszych władz, a także by zastraszyć społeczeństwo, na terenie naszego kraju przeprowadzono manewry wojsk Układu Warszawskiego SOJUZ 81, a we wrześniu na granicy Polski i ZSRR oraz na Bałtyku manewry ZAPAD 81. Jaruzelski ze swoją ekipą zapewniał, że interwencja będzie zbędna, gdyż własnymi siłami roz-

prawi się z „Solidarnością”. Plany operacyjne przeprowadzenia stanu wojennego były już przygotowywane od początku 1981 r. Członkowie „Solidarności” przeczuwali, że „karnawał wolności” nie będzie trwał długo.



Trybuna Robotnicza z 14 grudnia 1981 r. publikuje przemówienie generała Wojciecha Jaruzelskiego.

- Pamiętam bardzo dobrze ten okres, bardzo ciężki i męczący - mówi Jan Dąbrowa, ówczesny przewodniczący NSZZ „Solidarność” w kopalni „Brzeszcze”. - Pocucie nadchodzącej katastrofy, drastycznych rozwiązań było powszechne. W kopalni zdawaliśmy sobie sprawę, że będą zastosowane - jak to się wtedy mówiło - rozwiązania siłowe. Nie sądziliśmy jednak, że będzie to stan wojenny. „Solidarność” nie czyniła żadnych przygotowań do konfrontacji, nie było rezerwowych grup dowodzenia, nie gromadziliśmy środków do obrony, broni. Byliśmy nastawieni na konfrontację ideową, społeczną. Najdalej idącymi środkami

nacisku na władzę były strajki czy manifestacje, ale w żadnym wypadku nie przygotowywaliśmy się do starcia siłowego.

Władze nie miały jednak ochoty na walkę ideową. Komuniści uważali, że przez wprowadzenie stanu wojennego i aresztowanie wielu działaczy związkowych rozbiją „Solidarność” i utrzymają władzę w kraju. W nocy z 12 na 13 grudnia przerywano nadawanie programów w

radiu i telewizji. Przerwano łączność telefoniczną, a na ulicę wyszła milicja, wojsko i ZOMO (Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej). Wprowadzono godzinę policyjną i militaryzację większości zakładów pracy. Zaczęto aresztować działaczy związkowych według przygotowanych wcześniej list.

- W pierwszych minutach stanu wojennego, kilka minut po północy, kiedy jeszcze nikt nie wiedział, co to jest stan wojenny - nawet panowie milicjanci, którzy po mnie przyszli - zostałem zabrany z domu - wspomina Jan Dąbrowa. - Znalazłem się na komendzie milicji w Oświęcimiu, a rano już w miejscu interno-

wania w Jastrzębiu-Szerokiej. Ludzie się jednak nie przestraszyli. Wiele fabryk i kopalń ogłosiło strajki okupacyjne.

Brzeszcze strajkują

W Brzeszczach strajk okupacyjny wybuchł 15 grudnia na pierwszej zmianie. Akcję protestacyjną rozpoczął ówczesny wiceprzewodniczący komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” Józef Karpiński, a współorganizatorem był Jan Rąba. O godzinie szóstej rano zjechał na dół do pracy, na poziom 640 i zatrzymał ludzi z pierwszej zmiany oraz tych, którzy mieli wyjechać do góry po zmianie nocnej. Zatrzymano pracę na poziomach 512 i 640. Na powierzchni strajk zorganizowali Mirosław Szot i Adam Kawnik.

- Pojawiłem się wtedy na kopalni około godziny ósmej - wspomina Mirosław Szot. - Podjąłem się zorganizowania dostawy jedzenia i picia oraz podstawowych środków higieny dla ludzi pozostających na dole. Akcja strajkowa na powierzchni tak naprawdę rozpoczęła się w samo południe. Druga zmiana już nie zjechała do pracy. Na cechowni odbyła się masówka. Załogę poinformowano m.in. o tym, że na dole trwa akcja strajkowa. Podczas masówki obecny był ówczesny dyrektor kopalni Tadeusz Surman oraz przedstawiciele wojska, którzy również zabierali głos, próbując wytłumaczyć ludziom, że akcja strajkowa jest nielegalna i powinni od niej odstąpić. Ich słowa górnicy przyjęli negatywnie. Wyłoniliśmy komitet strajkowy.

- Nie byliśmy przygotowani na całą tę sytuację - mówi Adam Kawnik. - Nikt nas nie uczył, jak prowadzić akcję strajkową. Zabezpieczenie zakładu i ludzi - rozpatrując to po latach - mimo młodego wieku i braku doświadczenia nieźle nam poszło.

Górnicy i pracownicy kopalni pilnowali bram, zorganizowali posterunki obchodowe, by na teren kopalni nie wchodziły osoby niepożądane, które mogłyby wprowadzać zamie-



PRL-owskie władze ogłaszając wprowadzenie stanu wojennego uderzyły w patriotyczny ton.

szanie lub dopuścić się sabotażu. Najważniejszym zadaniem było dostarczanie żywności dla strajkujących w kopalni. Ci z powierzchni wykorzystali w tym celu stołówkę zakładową, gdzie przygotowywano posiłki. Także górnicy, którzy nie weszli już na teren kopalni, rodziny strajkujących i liczni mieszkańcy, przynosili żywność dla strajkujących. Kopalnia nie została otoczona przez ZOMO i wojsko.

- Wśród nas na pewno byli konfidenci, co do tego nie ma żadnych wątpliwości - mówi Mirosław Szot. - Oprócz milicji funkcjonowała wtedy Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Nie jest tajemnicą, że członkami ORMO byli również pracownicy kopalni. Niektórzy występowali więc w podwójnej roli, bo prawdopodobnie wykonywali swoje zadania jako ormowcy. Mówiąc wprost, szpiegowali nas.

Od początku strajku prowadzono rozmowy z dyрекcją kopalni i wojskowymi. Głównym postulatem strajkujących było uwolnienie Jana Dąbrowy oraz zapewnienie, że organizatorzy strajku i strajkujący nie będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Strajkujących straszono dekretem o stanie wojennym, który mówił, że za organizowanie strajków grozi kara wieloletniego więzienia z karą śmierci łącznie. Rozmowy prowadził pułkownik Barwiński, który twierdził, że jest do tego upoważniony przez generała Tuczapskiego, ówczesnego wiceministra obrony.

- Z rozmów wynikało, że na kopalnię mogą wejść oddziały ZOMO - mówi Adam Kawnik. - Pojawiały się głosy, że oddziały ZOMO jadą już z okolic Pszczyny, a z basenu spuszczone wodę, by w razie czego było gdzie kłaść poszkodowanych. Przy wejściu do kopalni stawialiśmy barykady. W końcu podjęliśmy decyzję o zjechaniu na dół. Strajk na powierzchni rozwiązaliśmy, bo

było pod pełną kontrolą WRON, więc wiarygodność podawanych komunikatów była bardzo ograniczona. Łączność z innymi kopalniami była udaremniona, bo zablokowano telefony. Informacje zdobywaliśmy od pracowników, którzy mieszkali w innych miastach, albo mieli sąsiada lub kogoś z rodziny, kto pracował np. na kopalni „Piaś”, która też strajkowała.



Przepustka upoważniająca do zmiany miejsca pobytu.

Adam Kawnik i Mirosław Szot wraz z najbliższymi współpracownikami zjechali na dół pomimo całkowitego zakazu ruchu klatek. Podjęto kolejne negocjacje ze strajkującymi.

- W nocy chyba z 16 na 17 grudnia wyjechaliśmy grupą ok. 16 osób na rozmowy z dyрекcją i wojskiem - wspomina Adam Kawnik. - Nikt nie mówił o polityce. Chodziło nam tylko o bezpieczeństwo strajkujących i organizatorów. Powiedziano nam, że żadnemu strajkującemu włos z głowy nie spadnie, a w sprawie Dąbrowy będą prowadzone szczegółowe rozmowy, by go jak najszybciej wypuścić. Podpisaliśmy porozumienie. Rozmowy były nagrywane, a łącznościowcy z kopalni bezpośrednio przekazywali je na dół. Niestety taśmy te zginęły.

Aresztowanie i więzienie

Owszem, początkowo nikogo nie zatrzymano. Jednak już początkiem 1982 r. zatrzymano czterech organizatorów strajku: Józefa Karpińskiego i Mirosława Szota - 2 stycznia, Jana Rąbę i Adama Kawnika - 4 stycznia.

- Do 4 stycznia normalnie pracowałem - tak swoje aresztowanie opisuje Adam Kawnik. - Do pracy miałem iść na 18. Była może godzina 17., kiedy milicjanci z długą

bronią wpadli do mojego domu. Postawiono nas przed Sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, który osądzał na sesji wyjazdowej w Katowicach. Przewodniczył kaptan Janusz Lipka.

Wszyscy aresztowani zostali skazani za organizację strajku i nie odstąpienie od NSZZ „Solidarność”, czyli za złamanie kilku paragrafów dekretu o stanie wojennym. Józef Karpiński otrzymał cztery i pół roku, Mirosław Szot trzy i pół roku, Jan Rąba i Adam Kawnik trzy lata więzienia. Miejsce aresztowania zmieniali kilkakrotnie.

Jak to niestety bywa w naszej historii, dziś często zapomina się o zasługach wielu działaczy. Nie pamięta się o tym co przeszli, że często musieli opuścić swój kraj, byli bici, szykanowani, straszni. Doczekaliśmy czasów kiedy ich dobre imię jest szkalowane nawet przez ludzi, którzy razem z nimi walczyli o wolną Polskę. Zaś ci wszyscy, którzy są odpowiedzialni za wprowadzenie i przebieg stanu wojennego nie zostali do dzisiaj osądzeni.

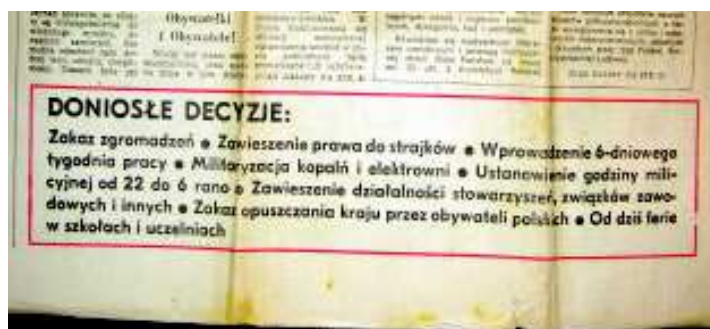
Jako, że artykuł pisałem w trakcie, kiedy wydarzyła się kolejna górnicza tragedia w kopalni „Halemba”, chciałbym złożyć rodzinom górników, którzy tam „odeszli na wieczną szychta”, a także rodzinom górników, którzy zginęli na innych kopalniach, także w walce o wolną Polskę, szczere kondolencje. Pozostałym górnikom życzę Szczęść Boże.

PS

- Kolejno odbywałem karę w zakładach karnych w Katowicach, Raciborzu, Strzelcach Opolskich i Kłodzku - wylicza Adam Kawnik. - Więźniowie polityczni byli oddzieleni od pozostałych osadzonych. W odbywaniu kary stanowili monolit. Potrafili się szybko organizować i żądać coraz więcej od władz. Jak już za dużo chcieliśmy uzyskać, to przenoszono nas do innego więzienia i tam znowu zaczynaliśmy wystosowywać kolejne żądania. Ja sam uczestniczyłem w dwóch strajkach głodowych w Strzelcach Opolskich, bo warunki były tam nie do zniesienia. Ale strażnicy traktowali nas znośnie.

Adam Kawnik wyszedł z więzienia w styczniu 1983 r. Mirosław Szot i Józef Karpiński zostali zwolnieni 31 maja 1983 r. z zakładu karnego w Strzelinie koło Wrocławia. Jan Rąba więzienie opuścił wcześniej, ponieważ dostał przerwę w odbywaniu kary ze względu na stan zdrowia. Udało mu się wrócić do pracy na kopalni, ale w bardzo krótkim czasie odszedł na rentę. Pozostali organizatorzy strajku nie mogli podjąć pracy na kopalni po zwolnieniu z więzienia. Adam Kawnik nie pracował przez siedem lat. Józef Karpiński w 1984 r. musiał wyjechać z kraju. Do dziś mieszka z rodziną w Stanach Zjednoczonych. Mirosław Szot podjął pracę w przedsiębiorstwie w Katowicach. Na kopalnię z Adamem Kawnikiem wrócili dopiero po 1989 r.

Piotr Supiński



„Doniosłe” decyzje zapisane w dekreście o stanie wojennym.

nie mogliśmy zagwarantować ludziom bezpieczeństwa. Doszły już do nas pogłoski o tym, co stało się na kopalni Manifest Lipcowy.

- Informacje te nie były potwierdzone w żaden sposób - mówi Mirosław Szot. - Radio

KINO WISŁA Repertuar

•01-03.12.2006

godz. 18.00 SEZON NA MISIA (USA, b.o)

godz. 20.00 JOB, CZYLI OSTATNIA SZARA KOMÓRKA (Polska, 15)

•04.12.2006 *nieczynne*

•05.12.2006

godz. 20.00 JOB, CZYLI OSTATNIA SZARA KOMÓRKA

•06-07.12.2006

godz. 18.00 SEZON NA MISIA

godz. 20.00 JOB, CZYLI OSTATNIA SZARA KOMÓRKA

•08-10.12.2006

godz. 18.00 STEP UP: TANIEC ZMYŚLÓW (USA, 15)

godz. 20.00 INFILTRACJA (USA, 15)

•11.12.2006 *nieczynne*

•12.12.2006

godz. 18.00 INFILTRACJA

godz. 20.30 STEP UP: TANIEC ZMYŚLÓW

•13-14.12.2006

godz. 20.00 STEP UP: TANIEC ZMYŚLÓW

•15-17.12.2006

godz. 18.00 KULT (Niemcy, USA, 15)

godz. 20.00 DOBRY ROK (USA, 15)

•18.12.2006 *nieczynne*

•19-21.12.2006

godz. 18.00 DOBRY ROK

godz. 20.00 KULT

•22-26.12.2006 *nieczynne*

•27-30.12.2006

godz. 16.30 TUPOT MAŁYCH STÓP (Australia, b.o)

godz. 18.00 CASINO ROYALE (USA, W.B. 15)

godz. 20.30 CASINO ROYALE

MIKOŁAJKOWE SPOTKANIE W KINIE „WISŁA”

•06.12.2006, godz. 18.00 SEZON NA MISIA. Po seansie spotkanie z Mikołajem.

PROMOCJA

W każdy wtorek miesiąca na 1 bilet do kina wchodzi dwie osoby.

TUPOT MAŁYCH STÓP - cena biletu 10 zł.

W żółtych płomieniach liści

23 listopada piąty raz z kolei zaproszono amatorów śpiewających i recytujących poezję do udziału w Powiatowym Przeglądzie Poezji Śpiewanej. Artystów okłaskiwało grono miłośników lirycznego nastroju.

- Nic nie oddaje pięknej klimatu jesiennej zadumy jak poezja śpiewana, która doskonale komponuje się z emocjami i nastrojami towarzyszącymi tej porze roku - mówi Danuta Korcińska, kierownik Działu Merytorycznego w OK. - Teksty prześięknięte liryką i metaforami działają na emocje, pozwalają się rozwijać. Słowa piosenek potrafią przynosić szczęście, pozwalają budować marzenia. Prawdziwa muzyka, nastroje i wrażliwość wynika z wnętrza śpiewających poezję. Właśnie taki klimat towarzyszył artystom prezentującym wiersze i poezję śpiewaną na przeglądzie „W żółtych płomieniach liści”.

Konkurs przeprowadzono w kategoriach soliści, duety i zespoły wokalne. Po raz pierwszy odbył się konkurs na najlepszą interpretację wierszy. Napłynęło 25 zgłoszeń.

Prezentacje sceniczne oceniało jury w składzie: dyrektor OK Małgorzata Wójcik, polonistki - Katarzyna Łaska i Monika Żmuda, aktorka teatru Kwadryga z Bielej Ewa Walesiak oraz muzyk, aranżer, instruktor muzyczny z Domu Kultury w Kętach Michał Kruczałak.

Po wysłuchaniu prezentacji jury wyłoniło laureatów. W kategorii „recytacja”



Uczestnicy konkursu recytowali wiersze m.in. ks. Jana Twardowskiego i Agnieszki Osieckiej.

pierwsze miejsce zdobyła Anita Andreas, drugie Monika Kozicka, a trzecie Michał Pańko. Wśród „solistów” najlepiej wypadła Joanna Małyśiak przed Katarzyną Żak i Joanną Rochoviak. Wyróżnienie przyznano Tomaszowi Bommersbachowi i Zdzisławowi Bagudzie. W kategorii „duety” nagrodzono siostry Magdalenę i Martę Głąb, a w kategorii „zespoły” pierwsze miejsce ex aequo zajęły zespoły: pod kierownictwem Katarzyny Mreżar z Przecieszyna i „Bugiem” z Kęt. Jury przyznało również szczególne wyróżnienie dla Katarzyny Mreżar i akompaniatora Wojciecha Kojma.

EP

Francuskie aromaty w kinie

Zapachy Prowansji przyciągnęły 24 listopada do kina Wisła miłośników filmu francuskiego. Ale nie tylko filmy były atrakcją Akademii Filmu Francuskiego.

W ramach Młodzieżowej Akademii Filmu Francuskiego młodzież gimnazjalna i licealna ucząca się języka francuskiego obejrzała projekcję filmu „Jedwabna opowieść”. Potem ruszyła Akademia dla dorosłych, podczas której obejrzała film „Odważa Miłości” i smakowali francuskich potraw przygotowanych przez członkinie Towarzystwa Polsko-Francuskiego w Krakowie. Mistrzynię kuchni - Paulina (Polka) oraz Marjorie i Sandra (Francuzki) przygotowały: sałatkę z cykorii z sosem vinaigret-



Członkinie Towarzystwa Polsko-Francuskiego w Krakowie opowiadały o specjalach francuskiej kuchni.

te, kurczaka w musztardzie, pieczarki z czosnkiem i pietruszką oraz mus czekoladowy.

Kinomani obejrzała również „Prowansję pachnącą lawendą” czyli pokaz slajdów, fotografującej podróżniczki Zofii Zalewskiej. Ostatnią atrakcją wieczoru był film „Zakochany Paryż”.

EP

OŚRODEK KULTURY
oraz
OGNIŚKO MUZYCZNE
"METRUM"

Zapraszają do nauki gry na:

Gitarze klasycznej, elektrycznej i basowej,
organach elektrycznych, fortepianie, akordeonie,
klarnecie i saksofonie

Gra na instrumencie
realizowana jest
wg indywidualnego
toku nauczania
a lekcje teorii w grupach.

Ogniśko muzyczne oferuje także zakup instrumentów muzycznych
po atrakcyjnych cenach

Informacja o zapisach: w poniedziałki od 14.30 do
18.30 /sala nr 15 OK/ lub telefonicznie: 0 606 335 683



Kalendarium przedsięwzięć w grudniu

• UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

• **04 grudnia (poniedziałek), godz. 16.00 (sala widowiskowa).** Wykład pt. „JAK ŻYĆ W ŚWIECIE, W KTÓRYM NIE CHCE BYĆ LEPIEJ” wygłosi **JACEK SANTORSKI**.

• RENIFERY JUŻ RUSZYŁY! MIKOŁAJKI TUŻ TUŻ!

• **05 grudnia, godz. 15.30 (sala widowiskowa)**
Spotkanie MIKOŁAJKOWE. W programie: godz. 15.30 - CZARODZIEJ I WRÓŻKA w spektaklu „ŚWIAT ILUZJI NA WESOŁO” oraz MIKOŁAJKOWY KONKURS ROZRYWKOWY. Bilet: 8 zł.

• VII MIKOŁAJKOWE ZAWODY SPRAWNOŚCIOWE

• **06 grudnia, godz. 9.00 (hala sportowa).**
Zawody dla uczniów klas V ze szkół z gminy Brzeszcze.

• 5-LECIE ISKIEREK

• **9 grudnia (sobota), godz. 17.00 (sala widowiskowa)**
JUBILEUSZ 5-lecia DZIECIĘCEGO ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „ISKIERKI”
W programie:
- jubileuszowy koncert „ISKIEREK”: pieśni i tańce regionu cieszyńskiego oraz obrzędy doroczne: Marzanka i Gaiczek,
- koncert Rodzinnej Kapeli Bugajskich z Kęt,
- wystawa fotografii zespołu - „JAK MAŁE ISKIERKI OGNIŚCIE ROZPALIŁY, HEJ!”
- urodzinowy poczęstunek.

• GIEŁDA PRZEDŚWIĄTECZNA

• **12, 13, 14 grudnia (godz. 16.00-19.00), hol dolny OK.**
Zapraszamy na wystawę, ekspozycję i do kupowania świątecznych ozdób wykonanych różnymi technikami! Kartki, stroiki, ozdoby choinkowe powstały na zajęciach w szkołach, przedszkolach, świetlicach.

• WIGILIA KULTURALNA

• **13 grudnia (środa), godz. 15.00.**
Zapraszamy do uczestniczenia, współtworzenia i wspólnego przeżywania **WIGILII KULTURALNEJ**.
W programie:
• **godz. 15.00-17.00** (przed budynkiem Ośrodka Kultury)
- **WIGILIJNE DZIEŁO POMOCY BLIŹNIEMU** - zapraszamy do podzielenia się symbolicznym posiłkiem i uczestniczenia we wspólnej wigilii.
- **MAGICZNE DRZEWKO** - zapraszamy mieszkańców gminy Brzeszcze do wspólnego udekorowania choinki. Zawieszane zostaną ozdoby przyniesione lub zakupione na stoisku z ozdobami.
- **PAMIĘTAJMY O ZWIERZĘTACH** - zbiórka karmy dla zwierząt, misek, kocy, szamponów, które zostaną przekazane do schronisk.
• **godz. 17.00 (sala widowiskowa)**
- **PRZEGLĄD GRUP KOŁĘDNICZYCH oraz KONCERT KOŁĘD** w wykonaniu zespołów regionalnych.
- **FORUM WOLONTARIATU** - podsumowanie akcji i podziękowania dla wolontariuszy z gminy Brzeszcze za współpracę w roku 2006.

• NIE BOJĘ SIĘ GDY CIEMNO JEST

• **14 grudnia (czwartek), godz. 16.00 (sala widowiskowa).**
Koncert Kołęd i Pastorałek z repertuaru zespołu Arki Noego i nie tylko. W radosny nastrój bożonarodzeniowy wprowadzą nas najmłodszy mieszkańcy gminy Brzeszcze, śpiewając kołędy i pastorałki. Wstęp bezpłatny.



Programy Domów Ludowych i świetlic OK

os. Paderewskiego

01.12 „Historia o biskupie Mikołaju” - próba kółka teatralno-tanecznego.
06.12 Mikołaj odwiedza dzieci.
08.12 „Czy chcę być dorosłym?” - klubik dyskusyjny.
12.12 „Lubię święta Bożego Narodzenia, bo...” - spotkanie w Klubie Malucha.
13.12 Biblioteczne spotkanie z literaturą.
14.12 „Ozdoby świąteczne” - zajęcia kółka plastycznego.
- Od 21 grudnia świetlica nieczynna z powodu urlopu.

Bór

06.12 „Spotkanie z Mikołajem” - zapraszamy dzieci (17.00).
09.12 „Ozdoby świąteczne z siana” - zajęcia plastyczne (15.00).
15.12 „Prawie wszystko na temat śledzia” - świąteczny pokaz kulinarny (15.00).
14.12 „Spotkanie pod literką” - przedszkolaki odwiedzają bibliotekę (11.30).
20.12 „Wieczór wigilijny” - zaprasza Klub Emerytów i Seniorów (17.00).
31.12 Na Bal Sylwestrowy zaprasza OSP Bór. Szczegóły na plakatach.

Przecieszyn

4, 18.12 „Z plastyką na ty” - robimy ozdoby świąteczne z siana.
20.12 „Świąteczna Agapa” - chętni do wzięcia udziału w Agapie proszeni o wcześniejszy kontakt (16.30).
Huragan Babski - czwartek (17.00)
12-14.12 udział w kiermaszu świątecznym w OK i Wigilii Kulturalnej.
21.12 Huraganowa Agapa.
Zespół „Przecieszynianki” zaprasza na spotkanie w każdy wtorek o godz. 18.00.

Zasole

06.12 Mikołajkowy dzień - gry, zabawy, konkursy; upominki dla każdego.
08, 19.12 Ozdoby świąteczne - zajęcia plastyczne.
15.12 Wyjazd na basen.
20.12 „Przy wigilijnym stole” - wieczór wigilijny dla klubowiczów.
- W każdy czwartek o godz. 16.00 zapraszamy na zajęcia plastyczne z

artystą-malarzem Tadeuszem Noworutą.
- W każdy wtorek i piątek spotkanie dzieci i młodzieży z kółka teatralnego.

Skidziń

Od 1 - 16.12 DL czynny od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-20.00; w sobotę w godz. 8.00-12.00. Biblioteka w tym czasie nieczynna z powodu urlopu.

Jawiszowice

06.12 Spotkanie dzieci z Mikołajem
21.12 „Gdy zasiądziemy do wigilijnej wieczerzy” - spotkanie dla dzieci poświęcone tradycjom świąt Bożego Narodzenia, wspólne kolędowanie.
28.12 Jubileusz 10-lecia świetlicy w Jawiszowicach.

os. Szymanowskiego

06.12 Spotkanie z Mikołajem (15.30).
07.12 Robimy świąteczne ozdoby z sianka i makaronu.
08 i 09.12 Turniej tenisa stołowego. Szczegóły na plakatach.
12, 13, 14.12 Jedziemy na giełdę przedświąteczną do OK.
21.12 Zajęcia kulinarne - świąteczne ciasteczka.
28.12 Spotkanie opłatkowe - wspólne śpiewanie kolęd.
- W środy zapraszamy dzieci na zajęcia plastyczne. W każdą środę od 14.00 do 16.00 gośćmi świetlicy są seniorzy.

Wilczkowice

05.12 „Ozdoby z siana” - zajęcia plastyczne (15.00).
08.12 Spotkanie dzieci ze św. Mikołajem. Szczegóły na plakatach (17.00).
12-14.12 Udział młodzieży w Giełdzie Przedświątecznej w Ośrodku Kultury (16.00 - 20.00). Dom Ludowy w tych dniach nieczynny.

Zaproszenie

Dom Ludowy w Skidzinie i OSP Skidziń zapraszają 31 grudnia 2006 r. na Zabawę Sylwestrową. Koszt - 170 zł od pary. Szczegóły na plakatach.

Śpiewał jak Niemen

17 listopada w Ośrodku Kultury przeboje Czesława Niemena przypomniał nam Joachim Perlik z zespołem. Wokalista po mistrzowsku wykonał takie utwory jak: „Dziwny jest ten świat”, „Pod papugami”, „Wspomnienie”, „Obok nas”, „Płonąca stodoła” czy „Domek bez adresu”. Największy aplauz na widowni wywołał przebój „Sen o Warszawie”, w którym artysta zaśpiewał „...zobaczysz jak przywita pięknie nas... brzeszczański dzień...”



Prawdziwą perełką okazał się również utwór śpiewany po ukraińsku, o powtórzenie którego publiczność domagała się aż dwukrotnie.

Joachim Perlik to lubiany i znany wokalista. Występował m.in. w telewizyjnym programie „Jaka to melodia”. Jest wokalistą o warunkach głosowych pozwalających zmierzyć się z twórczością Czesława Niemena. Z utworów Niemena wydobył zarówno nastrój radosnych uniesień z jednej strony, jak i niepokój z drugiej.

SD

Ośrodek z certyfikatem

10 listopada w obecności burmistrz Teresy Jankowskiej z rąk przedstawiciela firmy BSI Management Systems (CE-MEA), której siedziba mieści się w Londynie Ośrodek Kultury w Brzeszczach otrzymał certyfikat nr FS 512811 potwierdzający zgodność działania z wymogami Systemu Zarządzania Jakością BS EN ISO 9001:2000 w za-



kresie: działalność kulturalno-oświatowa, artystyczna, rekreacyjna, sportowa, wydawnicza, wystawieniowa oraz organizacja i rozwój czytelnictwa.

Certyfikat ten, ciesząc się uznaniem na całym świecie, jest cennym narzędziem marketingowym. Będzie motywacją do dalszego doskonalenia systemu, znacznie podniesie prestiż Ośrodka.

- Zaufanie i zadowolenie naszych klientów jest dla nas najważniejsze, dlatego jesteśmy gotowi ciągle się doskonalić, tworzyć nowe rozwiąza-

nia usprawniające działalność naszej jednostki - mówi Małgorzata Wójcik, dyrektorka Ośrodka Kultury. - Wszystkich klientów basenu, hali sportowej, bibliotek, kina, świetlic i domów ludowych, uczestników imprez prosimy o dzielenie się swoimi uwagami, propozycjami, zapraszamy do współtworzenia oferty za pośrednictwem ankiet, strony internetowej (www.okbrzeszcze.pl), listów. Wszystkim współpracownikom gratuluję sukcesu, wierzę, iż będzie on wytyczał drogę do dalszego rozwoju Ośrodka Kultury.

jack

Niemy krzyk

„Niemy krzyk” zadziwił i przemówił do widzów przybyłych na wieczór autorski Anity Andreas głośnym milczeniem. Autorka wierszy ma dopiero 16 lat. W tym roku rozpoczęła naukę w liceum, a już szokuje dojrzałością swoich utworów literackich.

- Ujęła mnie szczerość i otwartość tych wierszy, pokazała w nich fikcję literacką, charakterystyczną dla ludzi w tym wieku - mówi reżyser przedsięwzięcia, Danuta Korcińska. - To wyobcowanie jest bardzo autentyczne i nieudawane. Moim pragnieniem jest, by Anita w kolejnym etapie swojej twórczości zaczęła dostrzegać ra-



Anita Andreas

dość otaczającego nas świata. Z chęcią zrealizuję kolejny spektakl!

Sama autorka broni się przed utożsamianiem wymowy jej utworów z nią samą. W jej wierszach to podmiot liryczny ma problem z życiem, to on się gubi w świecie.

- Faktycznie świat w moich wierszach jest czarny, by ludziom coś uświadomić - mówi Anita Andreas. - Przede wszystkim to, że nie są na tym świecie sami, że jest mnóstwo osób, które ich potrzebują. Wystarczy tylko to dostrzec, a świat będzie piękniejszy. Życie codzienne nie należy do rzeczy

łatwych. Zwykle jestem odbierana jako pesymistka. Ja sama jednak uważam się za realistkę, osobę twardo stającą po ziemi.

Twórczość młodej autorki w przedstawieniu scenicznym zaprezentowała grupa teatralna „Bez nazwy”. Dość nietypowa, zarazem zaskakująca scenografia i dobór muzyki zmuszają do myślenia. Dwuznaczność sama ciśnie się do głowy: który świat jest rzeczywi-

ście tym czarniejszym? Czy ten, gdzie powiewa czarne sukno, na tle którego usiadła autorka? Czy może ten, gdzie znajdują się tłumy ludzi, wśród różnobarwnych szarf? Za dużo w tym emocji i uczuć, aby odpowiadać za kogośkolwiek... A czym jest samo pisanie dla Anity?

- Nie zawsze jest to przyjemność. Czasami siadam i po prostu piszę, bo ktoś mnie o to poprosił. Jednak, kiedy po trzech godzinach uda mi się coś stworzyć, jestem w pełni usatysfakcjonowana.

Sz. Waliczek

Nietypowe świętowanie

Akcja „flash mob” cieszy się coraz większym zainteresowaniem w Polsce. Nie inaczej było w Jawiszowicach.

11 listopada przed świetlicą OK w Jawiszowicach zebrało się około czterdziestu młodych ludzi. Przyszli, by w dość wyjątkowy sposób uczcić ważną datę w polskiej historii, Święto Niepodległości. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie sposób w jaki doszło do tego spotkania. „Flash mob” to nieoczekiwane zgromadzenie w miejscu publicznym tłum ludzi, którzy chcą zrobić coś wspólnie. Osoby, które uczestniczą w tej akcji, umawiają się za pośrednictwem

Internetu lub sms-ów. Pierwszego sms-a o spotkaniu przed świetlicą w Jawiszowicach napisała Małgorzata Wójcik, dyrektorka Ośrodka Kultury. Dokładnie o godz. 17.00 wszyscy razem odśpiewali pieśń „Legiony”.

- Ktoś powie, cóż to za tłum 40 osób? - mówi Fabiola Switala-Korczyk. - W ponad 200-tysięcznym Radomiu w 2003 r. „Błyskawiczny tłum” liczył 60 osób, w kolejnej akcji wzięło udział 200 osób. Jawiszowice liczą 7 tysięcy mieszkańców. Biorąc pod uwagę te dane możemy sobie chyba pogratulować udanej akcji i planować następną.

BK

Blżej Ojca Świętego

Cykl comiesięcznych spotkań w kościele Matki Bożej Bolesnej pn. „Karol Wojtyła, Jan Paweł II - życie i świętość, i żywi świadkowie”, osobistymi wspomnieniami jako pierwszy rozpoczął 7 listopada biskup Tadeusz Pieronek.

Zorganizowanie cyklu spotkań poświęconych osobie Karola Wojtyły i Jana Pawła II zaproponowała proboszczowi MBB w Jawiszowicach - Osiedlu ks. Franciszkowi Janczemu grupa parafian. Gośćmi mieli być świadkowie - ludzie, którzy żyli blisko papieża w Krakowie i w Rzymie.

Na pierwsze spotkanie proboszcz zaprosił bp Tadeusza Pieronka. Obiecał przyjechać do Jawiszowic również bp Tadeusz Rakoczy i metropolita krakowski Stanisław Dziwisz. Już 7 grudnia w salkach katechetycznych, podczas drugiego spotkania, wspomnienia z kontaktów z Karolem Wojtyłą i Janem Pawłem II przytaczał będzie ks. prof. dr hab. Adam Kubiś.

- Trzeba nam sięgnąć pamięcią do śmierci Ojca Świętego, kiedy to w żałobie podczas kazania zapowiedziałem parafianom, że zrobi-

my wszystko, by Jan Paweł II po wyniesieniu na ołtarze był drugim patronem kościoła i parafii Matki Bożej Bolesnej. Zaczęliśmy więc działać - mówi proboszcz Franciszek Janczy. - Już wtedy wydzwaniałem do Rzymu, wówczas jeszcze do arcybiskupa Stanisława Dziwisza, żeby podarował nam jakąś pamiątkę po papieżu, która kiedyś będzie relikwią. A gdy został metropolitą krakowskim, prośbę ponawiałem w Krakowie. Nie miał innego wyjścia, tylko nam dać. Otrzymaliśmy jedną z mitr papieskich, które używał Ojciec Święty. To wielka pamiątka. Wyeksponowaliśmy ją w naszej świątyni.

W zrobionej z drzewa orientalnego i szkła pancernego tumbie, już od blisko roku wyeksponowana jest papieska mitra. Proboszcz Franciszek Janczy zlecił jej wykonanie pracowni meblarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

- Papieżowi poświęcamy w naszej parafii każdy drugi dzień miesiąca, dzień w którym odszedł od nas nasz Ojciec Święty. To Apele Jasnogórskie, które są i modlitwą, i słuchaniem kazań papieża z Jego pielgrzymek do ojczyzny - wyjaśnia proboszcz. - Od listopada do czerwca przyszłego roku będziemy spotykać się ze świadkami życia i świętości Jana Pawła II. Nie przyjeżdżają oni do nas głosić referatów czy opracowań, ale przybliżają i akcentują to, co ich zdaniem w osobowości papieża jest najcenniejsze. Biskupa Tadeusza Pieronka słuchało prawie 150 osób.

Ewa Pawlusiak

Mikołajkowe dary

17 grudnia wolontariusze ze świetlicy os. Paderewskiego zbierali dary dla potrzebujących dzieci. Tydzień później taką akcją w Ośrodku Kultury zorganizował klub „Pomocna Dłoń”.

- Jesteśmy bardzo wdzięczni mieszkańcom, którzy otworzyli swoje serca na nasz apel. Zebraliśmy bardzo dużo darów. Były to głównie maskotki. Z ledwością zmieściły się w sześciu dużych workach - mówi instruktor świetlicy Bogdana Kulig.

Zebrane dary trafią do Dziennego Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Pszczynie. Wolontariuszami, którzy prowadzili zbiórkę byli: Ola Jabłońska, Anna Kozieł, Wojciech Żmudka, Sebastian Papuga, Martyna Grzybek, Ola Chmielniak, Paulina Chmielniak, Ola Gofek, Paulina Kula, Jakub Pydyn, Mariusz Chwiedacz, Konrad Pająk, Łukasz Kurpas, Kacper Wądrzyk, Anita Andreas, Katarzyna Szewczyk i Sabina Wilkosz.

EP



Urodziny Iskierk



Ośrodek Kultury w Brzeszczach zaprasza na JUBILEUSZOWY KONCERT Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „ISKIERKI” 9 grudnia o godz. 17.00 w sali widowiskowej OK.

Zespół już od 5 lat kultywuje folklor i tradycję, pod kierownictwem choreografa tańca folklorystycznego Alicji Zielińskiej-Złahoda oraz instruktora muzycznego Eugeniusza Pieczki. Podczas zajęć doskonalili umiejętności taneczne i wokalne, poznaje gwarę i tradycję. Uczestnicząc w konkursach i przeglądach szturmem zdobywa czołowe miejsca. Wesole, roztańczone i rozśpiewane dzieci zawsze są gorąco przyjmowane i nagradzane burzą oklasków.

Zaproszenie

Parafia Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach - Osiedlu zaprasza 9 grudnia (sobota) o godz. 13.30 do Ośrodka Kultury (sala widowiskowa) na spektakl wg scenariusza Zofii Kossak pt. „Gość oczekiwany”.

Arystami są wnuki, dzieci, ojcowie, babcie, dziadkowie. Premiera spektaklu odbyła się 2 grudnia w OK.

Spoleczna Szkoła Zarządzania i Handlu w Oświęcimiu i Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej

„Nowe kwalifikacje — szansą dla osób odchodzących z rolnictwa”

BEZPŁATNE

Doradztwo i szkolenia:

- Asystentia
- Profesjonalny sprzedawca
- Specjalista ds. kadry i płac
- Serwisant komputerowy
- Nowoczesny magazynier z obsługą komputera

Subsydiowanie zatrudnienia w sektorze MSP

Zapraszamy rolników, ich domowników i osoby zatrudnione w rolnictwie, zamieszkałe na terenie powiatu oświęcimskiego lub wodowskiego. Zapewniamy: materiały dydaktyczne, certyfikat, obiad oraz barek kawowy.

Biurowisko: Spoleczna Szkoła Zarządzania i Handlu w Oświęcimiu, ul. Leszczyńskiej 7, tel. 0-33 8432448, www.kwalifikacje.eu

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

KOLOROWA AKADEMIA - POWRÓT DO DOMU ANDERSENA

- 7 grudnia - Baśniowy Podwieczorek
godz. 16.00, sala nr 21 OK.
- 12 grudnia - sekcja plastyczna (dla uczestników powyżej 16 roku życia)
godz. 16.00, siedziba stowarzyszenia „Olimp” (tzw. „Stara Gmina”)
- 15 grudnia - sekcja plastyczna (dla uczestników do 15 roku życia)
godz. 16.00, siedziba stowarzyszenia „Olimp” (tzw. „Stara Gmina”).

Oskardy 2006

Szanowni Państwo, Mieszkańcy gminy Brzeszcze, gmina Brzeszcze jest bogata aktywnością ludzi, instytucji, organizacji, przedsiębiorstw i samorządu. Zapraszam Państwa do składania wniosków o przyznanie nagrody Burmistrza Brzeszcz za wybitne osiągnięcia i przedsięwzięcia dla dobra społeczności lokalnej w zakresie przedsiębiorczości, działalności społecznej, edukacji, sportu, kultury i młodzieży.

Myślę, że warto wyrazić uznanie dla tych mieszkańców, którzy angażują się w działalność związaną z rozwojem i dobrobytem mieszkańców oraz promocją gminy Brzeszcze.

**Z wyrazami szacunku Teresa Jankowska
Burmistrz Brzeszcz**

Składanie wniosków na OSKARDY 2006 do dnia **22 grudnia** w sekretariacie Urzędu Gminy.

Regulamin

§ 1

1. Przyznaje się coroczną Nagrodę Burmistrza Gminy Brzeszcze OSKARDY za wybitne osiągnięcia i realizację wartościowych przedsięwzięć dla dobra społeczności lokalnej Gminy Brzeszcze w zakresie:

- przedsiębiorczości
- działalności społecznej
- edukacji
- sportu
- kultury
- młodzieży

2. Burmistrz i Kapituła Nagrody mają prawo przyznania nagrody specjalnej.

3. Nagrodę przyznaje się jako nagrodę indywidualną lub jako nagrodę zbiorową za wspólne dokonania w dziedzinach określonych w ust. 1.

4. Nagrodę przyznaje się corocznie.

§ 2

1. Nagroda, o której mowa w § 1 ma formę statuetki i jest przyznawana w oparciu o werdykt Kapituły Nagrody. Wizerunek statuetki stanowi załącznik nr 2 do Regulaminu.

2. Wyróżnieni nagrodą otrzymują również okolicznościowy dyplom.

§ 3

1. Ustala się następujący skład Kapituły Nagrody:

- prof. dr hab. Kazimierz Bielenin
- dr hab. Alicja Michalik
- dr inż. Adam Stawowy

2. Sekretariat Kapituły Nagrody prowadzi Sekretarz Gminy Brzeszcze.

§ 4

1. Wyboru laureata nagrody dokonuje Kapituła, kierując się kryteriami, o których mowa w § 1, spośród kandydatów zaproponowanych przez członków Kapituły, z inicjatywy Burmistrza lub na wniosek następujących podmiotów: organów władzy samorządowej, organizacji społecznych, stowarzyszeń i instytucji.

2. Wniosek o przyznanie nagrody powinien zawierać, zgodnie z załączoną kartą zgłoszeniową, stanowiącą załącznik nr 1 do Regulaminu:

- dane osobowe kandydata lub nazwę podmiotu,
- dane podmiotu zgłaszającego kandydata,
- informacje o osiągnięciu, za które ma być przyznana nagroda,
- uzasadnienie wniosku.

§ 5

Z posiedzenia Kapituły Nagrody sporządza się protokół, który podpisują wszyscy członkowie Kapituły uczestniczący w wyborze kandydata oraz sekretarz.

§ 6

1. Kapituła Nagrody przedstawia do ostatecznej akceptacji Burmistrzowi Gminy Brzeszcze, po jednym kandydacie w zakresach podanych w §1.

2. Kapituła Nagrody ma prawo nie przyznania nagrody.

§ 7

Nagroda będzie wręczana podczas uroczystości zorganizowanej przez Burmistrza z okazji wręczenia Oskardów na zakończenie roku kalendarzowego.

O bezpieczne szkoły

Konferencja na temat bezpieczeństwa w szkołach pod hasłem „Razem bezpieczniej” odbyła się 28 listopada w Ośrodku Kultury.

Było to już trzecie spotkanie o bezpieczeństwie. Podczas poprzednich debatowano o wpływie zagrożeń współczesnego świata na realizację procesu dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczego.

28 listopada gościem konferencji był ks. prof. dr hab. Janusz Mastalski, wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej i krakowskich uczelni - Akademii Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Biznesu, który wygłosił wykład pt. „Toksyczne interakcje wychowawcze”. Komendant Komisariatu Policji w Brzeszczach Mirosław Semik mówił o konsekwencjach prawnych przemocy rówieśniczej oraz o efektach akcji „Bezpieczna szkoła” i „Bezpieczna gmina”, organizowanych przez Policję i Straż Miejską. Celina Korczyk z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej przybliżała sposoby radzenia sobie z młodzieżą przejawiającą zachowania agresywne.

- To dobrze, że podczas konferencji spotkała się nie tylko kadra pedagogiczna i przedstawiciele Ku-

ratorium Oświaty, ale również pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Ośrodka Pomocy Społecznej, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Policji, Straży Miej-



skiej, służby zdrowia, świetlic „Impuls” Fundacji Pomocy Społecznej, władze gminne i kościelne, radni, szkolne Rady Rodziców, uczniowie - wylicza dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji Bożena Sobocińska. - Spotkaliśmy się, by podjąć wspólne działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w naszych szkołach. W przyszłym roku szkolnym chcemy rozszerzyć prowadzenie programów profilaktycznych. W tym celu zwiększeniu musi ulec liczba godzin lekcji wychowawczych. Na co dzień nie wolno nam ukrywać problemów w murach szkolnych, bo to nie pomoże, a wręcz zaszkodzi całej społeczności szkolnej.

EP

Bezbłędni uczniowie

27 października w Domu Ludowym w Wilczkowicach odbył się I Konkurs Ortograficzny organizowany wraz z DL Skidziń. O tytuł „Mistrza Ortografii roku 2006” walczyli uczniowie klas IV, V i VI ze Szkoły Podstawowej w Skidzinie. Jurorami były polonistki Danuta Skowronek i Zofia Skowronek.

Konkurs składał się z dwóch etapów. Najpierw uczniowie pisali dyktando. Po jego sprawdzeniu jury wyłoniło najlepszą ósemkę. W drugiej części konkursu uczestnicy mieli do rozwiązania siedem zadań wymagających wiedzy i czujności ortograficznej.



Po ciężkich zmaganiach tytuł „Mistrza Ortografii roku 2006” zdobyła uczennica VI klasy SP Skidziń Gabriela Uroda. Tytuł Wicemistrza przyznano Marlenie Kawczak (klasa VI) oraz Rafałowi Bęgiakowi (klasa V) Bardzo dobrze spisywały się również najmłodsze uczestniczki konkursu Aleksandra Niedziela oraz Justyna Czuwaj z klasy IV, które zakwalifikowały się do drugiej tury, wyprzedzając niektórych swoich starszych kolegów.

M. Skowronek



**Zdrowych i rodzinnych
świąt Bożego Narodzenia,
wszelkiej pomyślności w Nowym
2007 Roku Czytelnikom
„Odgłosów Brzeszcz” życzą
Dyrektor Ośrodka Kultury
Małgorzata Wójcik z pracowni-
kami oraz zespół redakcyjny.**

*Zdrowych, pogodnych świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym
Roku Mieszkańcom Samorzą-
du Osiedlowego nr 1
życzy Zarząd Samorządu.*

Podziękowanie

Wszystkim mieszkańcom, którzy w wyborach samorządowych 12 listopada 2006 r. oddali głosy na moją osobę, serdecznie dziękuję.

Wiesław Albin

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w wyborach samorządowych 12 listopada 2006 r. oddali swoje głosy na listy lewicy i na mnie osobiście, serdecznie dziękuję.

Tadeusz Wawro

... jak Filip z konopi

To, co nas łączy

Zbliża się koniec listopada, orkiestra szlifuje formę, kufle w kartonowych pudełkach już w magazynie, większość przygotowań do obchodów górniczego święta już zakończono. Niespodziewanie, najpierw w formie lakonicznego komunikatu, by po kilku godzinach stać się najważniejszą wiadomością dnia, dochodzi do nas przekaz, że stała się „górnicza katastrofa”. Może gdzieś w Polsce ludzie słysząc o wypadku na kopalni skazani są na informacje mediów i powtarzane nieskończoną ilość razy, że nadzieja umiera ostatnia. Tu, gdzie bez mała każdy w rodzinie ma górnika, gdzie „fedruje się” prawie na każdej rodzinnej uroczystości, gdzie emeryci górniczy wymieniają kilka lub kilkanaście nazwisk tych, których życie zgasto jak lampka górnicza na dole, tu wiedzą, co znaczy wybuch metanu i pyłu węglowego. Ludzka tragedia, nieszczęście, rozpacz i bezradność, jak pokazać i przekazać, by uchronić rodziny przed medialnym szumem i natręctwem podyktowanym chęcią dostarczenia medialnego „niasa” lub „spota” za wszelką cenę. Informacja to zbyt mało, trzeba ją jeszcze uzupełnić widokiem zapłakanej matki lub żony. W cieniu wydarzeń na „Halembie” stawiane są pytania polityczne - czy niezbędna była na miejscu tragedii obecność prezydenta

i premiera. Czy przyznane z budżetu państwa świadczenia dla rodzin są właściwą i uzasadnioną decyzją. W tej dziwnej i moralnie dwuznacznej dyskusji, ofiary przeciwstawia się ofiarom. Słyszysz się głosy, że przecież co weekend na polskich drogach giną dziesiątki ludzi, nikt ich rodzinom nie zapewnia dodatkowych pieniędzy z budżetu państwa, a ich losem nie przejmują się premier czy prezydent. Jeszcze nie pochowano ofiar katastrofy, a już niektórzy wyciągają wnioski. Kopalnie do zamknięcia, górnictwo do likwidacji, przecież nawet po śmierci trzeba do nich dopłacać. Na szczęście zdecydowana większość z nas potrafiła zjednoczyć się w smutku i żałobie z rodzinami i bliskimi ofiar katastrofy. Więzy społeczne to wspólne jednoczenie się wokół wydarzeń znaczących. Chciałoby się, by były to chwile radozne, sukcesy i tryumfy. Często jednak w świecie komercji, zabiegania wokół własnych spraw, dopiero wspólna tragedia potrafi nas zjednoczyć i dojrzeć obok drugiego człowieka. Tak było po zawaleniu się hali targowej w Katowicach, tak było gdy w Watykanie umierał starszy schorowany człowiek. Życzę sobie i wszystkim, by w zbliżającym się i nieodległym już Nowym Roku 2007 jednoczyły nas tylko rzeczy dobre. Byśmy wspólnie mogli cieszyć się z wyników naszych sportowców, zwycięstw i sukcesów naszej gospodarki, polityków, naukowców i artystów.

Zdzisław Filip

Podziękowanie

Wszystkim, którzy swoją postawą w wyborach 2006, zdecydowali o moim wyborze na radnego Rady Miejskiej w Brzeszczach, składam najlepsze słowa podziękowania.

Władysław Senkowski

Podziękowanie

Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 7 dziękuje Społemu PSS „Górniki” Brzeszcze za dofinansowanie upominków mikołajkowych dla dzieci oraz życzy kierownictwu i pracownikom firmy wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

ZAKŁAD USŁUGOWY

• CZYSZCZENIE PIERZA
• PRZERABIANIE PIERZYN NA
KOLDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. (032) 211-94-28

WYSTAWY W OŚRODKU KULTURY:

• ŚWIĄTECZNE ANIOŁY

Wystawa prac od 13 do 31 grudnia (hol górny OK).

Podsumowanie konkursu i rozdanie nagród
14 grudnia o godz. 15.00.

Dyżury aptek w grudniu

ARNIKA ul. Słowackiego 4

22.12-29.12

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34

15.12-22.12

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a

01.12-08.12

29.12-05.01

SYNAPSA ul. Łokietka 39

08.12-15.12

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00
dnia następnego.

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych
Sp. Wandy Sikory
składamy serdeczne podziękowania.
Mąż z córkami i zięciem

Wszystkim mieszkańcom gminy Brzeszcze, którzy w wyborach samorządowych poparli program i kandydatów Prawa i Sprawiedliwości oraz tym, którzy udziałem w wyborach dali wyraz troski o naszą małą ojczyznę, składamy serdeczne podziękowania

**Koordynator wyborczy PiS
Zdzisław Filip**

**Posel na Sejm RP
Beata Szydło**

**Wyrazy szacunku i podziękowania wszystkim tym, którzy w dniu 12 listopada 2006 r. wzięli udział w wyborach samorządowych oraz poparli nasze kandydatury składają
Stanisław Zajac i Bezpartyjny Komitet Wyborców.**

Szanowni Państwo,

Mieszkańcy Brzeszcz, Jawiszowic, Przecieszyna, Skidzinia, Wilczkowic i Zasola,



Pragnę wszystkim Państwu podziękować za udział w wyborach samorządowych w dniu 12 listopada 2006 roku i zaufanie, jakim obdarzyli mnie Państwo powierzając mi pełnienie funkcji Burmistrza Brzeszcz na kadencję 2006-2010.

Państwa słowa otuchy, oferowana pomoc i udzielane w czasie kampanii wyborczej rady pokazały, jak bardzo zależy nam na rozwoju naszej gminy.

Słowa podziękowania składam także Komitetowi Wyborczemu Wyborców Wspólnota Samorządowa Gminy Brzeszcze z pełnomocnikami na czele, za skuteczne i profesjonalne prowadzenie kampanii wyborczej.

Jest to dla mnie olbrzymie zobowiązanie i mobilizacja, by razem z Państwem, Mieszkańcami Gminy Brzeszcze, pracować na rzecz naszej Małej Ojczyzny. Gwarantuję, że tak jak dotychczas - pracowicie, rzetelnie, sumiennie i uczciwie będę wypełniać swoje obowiązki dla naszego wspólnego dobra.

**Z wyrazami szacunku Teresa Jankowska
Burmistrz Brzeszcz**

Szanowni Wyborcy

Składam serdeczne podziękowania za poparcie mojej kandydatury do Rady Powiatu Oświęcimskiego.

Zapewniam Państwa, że dołożę wszelkich starań, aby godnie reprezentować mieszkańców Gminy Brzeszcze, a działając ponad podziałami dążyć do ustawicznego rozwoju Ziemi Oświęcimskiej, zapewniając godne życie dzieciom, młodzieży i dorosłym jej mieszkańcom.

**Łączę wyrazy szacunku
Bożena Sobocińska**

Składam serdeczne podziękowania wszystkim Mieszkańcom, którzy oddając swój głos w wyborach samorządowych okazali mi zaufanie. Powierzony mandat radnego gminy Brzeszcze obiecuję sprawować pracowicie i godnie.

Wszystkim Mieszkańcom z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzę wszelkiej pomyślności, zdrowia, radości oraz szczęścia rodzinnego.

**Łączę wyrazy szacunku
Sławomir Drobny**

Podziękowanie wyborcom, mieszkańcom gminy Brzeszcze

Kandydowanie na burmistrza gminy oraz radnego powiatowego stanowiło dla mnie ogromne wyróżnienie i było próbą poddania się Państwa osądowi.

Proszę zatem o przyjęcie wyrazów szacunku oraz z głębi serca płynące serdeczne słowa podziękowania tym z Państwa, którzy w wyborach samorządowych głosowali na moją osobę.

**Z wyrazami szacunku i sympatii
Bogusław Studencki**



Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy oddali na nas głos w wyborach samorządowych 2006 do Rady Gminy Brzeszcze i Rady Powiatu Oświęcim.



Tak dobry wynik to powód do wielkiej satysfakcji, ale jednocześnie impuls do ciężkiej pracy. Zapewniamy, że uczynimy wszystko, aby nie zawieść zaufania wyborców i konsekwentnie realizować program wyborczy Platformy Obywatelskiej RP.

**Anna Kasprzyk-Hałat, Kazimierz Senkowski,
Mirosław Bukowski, Piotr Smreczyński, Piotr Watola**

RAZEM zmienimy Brzeszcze

PASMANTERIA "KORDONEK"

**Największy wybór
asortymentu w mieście!**

**Świadczymy profesjonalne
usługi krawieckie !**

**POSIADAMY ARTYKUŁY
DEKORACYJNE DO ŚLUBU**

Zapewniamy miłą i fachową obsługę !

PROMOCJA!
KORDONEK MAXI
9,50 zł/szt

JAWISZOWICE
ul. Turystyczna 21

Godziny otwarcia:

poniedziałek-piatek 9.00 - 17.00
sobota 8.30 - 13.00

Zapraszamy

TO JEST SMACZNA

PIZZA

NA TELEFON
PRAZ SMS-Y

032 211 02 24 www.211.gov
609.771.421

Zapraszamy

OD 10⁰⁰ DO 22⁰⁰

BRZESZCZE
ul.OFIAR OŚWIECIMIA
STACJA PALIW ORLEN
"MARTEX"

PROMOCJA!

Coca-Cola 0,5 Lit
GRATIS!

PRZY ZAMÓWIENIU POWYŻEJ 25 ZŁ
"STEX" POLECA !!!!

PRZY ZAMÓWIENIU POWYŻEJ 250 ZŁ

PIZZERIA "MARTEX" POLECA !!!!

MILA OBSŁUGA, DWIE SALE KONSUMPCYJNE
OGRÓDEK LETNI, KUCHNIA POLSKA,
PRZYJĘCIA WESELNE, KOMUNIE, STYPY.

CATERING

**KONZEPTION**
FINANSE - UBEZPIECZENIA

UBEZPIECZAMY NAJTANIEJ

- ubezpieczenia komunikacyjne OC, AC, NW, Assistance
- ubezpieczenia domów i mieszkań
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej
- ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków
- ubezpieczenie kosztów ochrony prawnej
- ubezpieczenia małych i średnich przedsiębiorstw

- ^W ubezpieczenia na życie -
- otwarte fundusze emerytalne -
- fundusze inwestycyjne -

NAJTAŃSZE OC

pojemności: silnika w cm ³	wiek pojazdu w latach		
	do 6 lat	od 7 do 10 lat	pow. 10 lat
do 900	167,-	167,-	167,-
901 - 1000	167,-	167,-	167,-
1001 - 1250	203,-	203,-	203,-
1251 - 1300	235,-	247,-	247,-
1301 - 1400	270,-	275,-	275,-
1401 - 1500	270,-	297,-	311,-
1501 - 1600	270,-	297,-	311,-
1601 - 1800	305,-	335,-	383,-
1801 - 2000	305,-	335,-	383,-
2001 - 2500	305,-	335,-	396,-
pow. 2501	340,-	374,-	442,-
ciężarowe do 2 ton ładowności			343,-
pow. 2 ton ładowności, siodłowe, balisy			646,-
autobusy			700,-

**pakiety OC/AC/NW
już od 4,0%**

**pomoc prawna
gratis !!!**



www.konzeption.brzeszcze.net

Artefice
DECO&DESIGN



MEBLE KOLONIALNE
PORCELANA
SZKŁO

SZKŁO
ŚWIĄTECZNE DEKORACJE

ul. Turystyczna 49A
market RYMKAS
I PIĘTRO
wejście przez market

pon-pt 10.00-17.00
sobota 9.00-13.00



ROSNER II

OKNO 1465 x 1435 - 420 zł netto

Profil 73 mm

- okna PCV KBE Aluplast
- okna drewniane mahoniowe i sosnowe URZĘDOWSKI, SZEWPOL
- okna dachowe VELUX FAKRO
- żaluzje, rolety, parapety
- pomiar, transport montaż

Raty - 0%
Duże rabaty
Korzystny kredyt



32-626 Jawiszowice, ul. Łęcka 21
tel.: (32) 211 04 19, 211 04 92
tel. kom.: (0) 605 043 323, 602 582 641, 601 476 387
www.rosner2.pl

WALDI

tel: 737 07 85 (wieczorem)
kom. 0 606 98 50 73

- **sprzedaż drewna kominkowego**
(dowóz gratis)
- **dostawa węgla**
- **odśnieżanie placów i podjazdów**

PPUH "Waldi"
Jawiszowice, ul. Piaski 29

ZAKŁAD TELEWIZYJNY inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic naprawy
domowe wszystkich typów:

tel. 215-39-14,
kom. 0-603-877-520

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy ul.
Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

OPTYK GABINET OKULISTYCZNY



KUP OKULARY
BADANIE
GRATIS!

komputerowe badanie wzroku
szeroki wybór opraw i szkieł
soczewki kontaktowe
okularu przeciwsłoneczne



OPTYMED S.C.

Brzeszcze os. Paderewskiego 18 "Pasaż na Wschodzie"
tel. 032/ 737 45 54

Zapraszamy: _____
codziennie 10.00 - 18.00, sobota 10.00 - 13.00

MONTAŻ ANTEN RTV-SAT CYFRA+, POLSAT KONSERWACJA CYFROWE TUNERY SATELITARNE Nowe Budowy - INSTALACJE

Jan Nycz

tel. (033) 8107-022,
tel. kom. 0604-836-409

DOJAZD GRATIS

Z.T.U.H "BRYCZKA"

- **wulkanizacja**
- **sprzedaż opon osobowych i ciężarowych**
- **transport materiałów sypkich**

32-620 Brzeszcze
ul. Ofiar Oświęcimia 51 c (za halą sportową)
tel. 510-340-119, 508-302-848, 501-248-219

MINIMUM FORMALNOŚCI I SZYBKA REALIZACJA

POŻYCZKI KONSUMPCYJNE

Sezonowe (też dla osób o niskich dochodach min. 400 zł)
Prestżkowe (do 80 tys bez poręczyciela)

SKOK
STEFICYKA
AGENCJA

POŻYCZKA HIPOTECZNO KONSOLIDACYJNA

KREDYT MIESZKANIOWY

KREDYT MIESZKANIOWY PREFERENCYJNY Z DOFINANSOWANIEM SKARBU PAŃSTWA

KREDYTY GOSPODARCZE specjalna oferta dla przedsiębiorców

Tanie opłaty !

- radio, TV - 0,90 zł
- TP S.A. i prąd - 0,90 zł
- raty, ubezpieczenia
- kredyty, przelewy
- woda, gaz
- ZUS, podatki
- TV kablowa, cyfrowa
- czyszczenie, tel. kom
- inne

przelewy na kwotę powyżej
1000 zł - 0,3 % od wartości

*Jestes
u siebie*

Brzeszcze-Jawiszowice

os. Paderewskiego 18

Pasaż "Na Wschodzie"

tel. 032/ 212 11 99

Pon - Pt od godz. 9.00 do godz. 16.30



EURO-MED

Nowo otwarty sklep zaopatrzenia ortopedycznego

Realizujemy wnioski NFZ

- gorsety, ortezy, wózki, balkoniki, materace przeciwoślizgowe, wkładki ortopedyczne itp.
- pieluchomajtki, sprzęt stomijny
- sprzęt medyczny i rehabilitacyjny

Uwaga pacjenci: bezpłatne konsultacje, dobór sprzętu przez magistra rehabilitacji.

Pomagamy w uzyskaniu dofinansowania na wózki elektryczne, sprzęt komputerowy i likwidację barier architektonicznych ze środków PFRON.

Brzeszcze, ul. Piłsudskiego 6, w budynku NZOZ Vita (parter, obok pracowni RTG), czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00, tel. 697 137 144

MARKET BUDOWLANY

TERAZ W PROMOCJI :

- * SZAFKA+ UMYWALKA+BATERIA
- * ZESTAW PODTYNKOWY* ZLEWY

RYMKAS

RATY NA MIEJSCU !!

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- PŁYTKI CERAMICZNE
- WOD.-KAN., C.O.
- PŁYTY GIPSOWE
- KLEJE * ZAPRAWY * FUGI
- FARBY * LAKIERY * NARZĘDZIA MALARSKIE
- ELEKTRONARZĘDZIA

PROGRAMY PARTNERSKIE
DLA INSTALATORÓW

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIĄ
KARTĄ PŁATNICZĄ

ZAPRASZAMY Pon - Pt od 8.00 do 18.00 Sobota od 8.00 do 14.00

JAWISZOWICE ul. TURYSTYCZNA 49 A (na przeciwko kościoła)

tel./fax: 032/ 212 18 40 kom. 0 603 370 833

UWAGA ! ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO STAREGO SKLEPU !

Jawiszowice-Kółko ul. Bielska 2

tel/fax: 032/ 737 04 99, tel.kom. 0603 370 833

RYMKAS
WYKOŃCZENIA WNIĘTRZ

- * PANELE MDF I PCV
- * PANELE PODŁOGOWE
- * LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- * DRZWI, PARAPETY
- * KASETONY
- * DESKA BARLINECKA
- * TRALKI
- * WYKOŃCZENIA

GODZINY OTWARCIA:
Po - Pt od 8.00 do 17.00
Sobota od 8.00 do 12.00



NYCZ

ELEKTRONARZĘDZIA

SPRZEDAŻ

SERWIS

CZĘŚCI

PREZUMOWANIE SILNIKOW

DEALER FIRMA

MTD

STIHL

VIKING

ALCO

POSZCZONKOWA WYPRZEDAŻ

-10%

ŁAŃCUCHY DO WSZYSTKICH PIŁ - OSTRZENIE ŁAŃCUCHÓW

BOSCH

HITACHI

Inspire the Next

FESTOOL

Celma

Makita

STEINEL

KROON

PERLES

PROTOOL

DEWALT

AEG

SKIL

Bielsko Biala, ul. Katowicka 19, tel. 033/816 12 59
Czechowice-Dz., Ul. Traugutta 4, tel. 032/738 56 06
Stara Wieś, ul. Starowiejskich 20, tel. 033/845 68 39
Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. 033/842 21 21

Hala Sportowa w Brzeszczach zaprasza:

• **SIŁOWNIA** - zajęcia indywidualne; zapewniamy fachową pomoc instruktora.

Czynna: poniedziałek, środa, piątek, godz. 17.00 - 21.00
Wejście: 6 zł; karnet 10 godz.: 35 zł

• **SEKCJA WSPINACZKI** - zajęcia grupowe na sztucznej ścianie wspinaczkowej; opieka instruktora; małe grupy; bez ograniczeń wiekowych; każdy stopień zaawansowania.

Termin: poniedziałek, środa, piątek, godz. 17.00 - 19.00; co drugi tydzień 19.00 - 21.00; wejście (2 godz.): 6 zł; karnet 4 / 8 wejść: 20 zł / 30 zł.

• **GIMNASTYKA KSZTAŁTUJĄCA** (brzuch, uda, pośladki) - najskuteczniejsze ćwiczenia kształtujące wybrane części ciała; nie ma konieczności rezerwacji miejsc.



Termin: wtorek, godz. 18.30.

• **AEROBIK DANCE** - zabawa z choreografią; różne style; nie ma konieczności rezerwacji miejsc.

Termin: czwartek, godz. 18.30; wejście: 6 zł; karnety 4/8 wejść: 20 zł/30 zł.

• **STEP** - zajęcia z wykorzystaniem platformy do ćwiczeń, konieczność rezerwacji miejsc; małe grupy.
Terminy: poniedziałek 17.00, 18.30; wtorek: 20.00; środa: 17.00, 18.30; czwartek: 20.00; piątek: 17.30.



• **PIŁKI** - zajęcia z wykorzystaniem dużych i małych piłek do ćwiczeń; profilaktyka chorób kręgosłupa i dobra zabawa; konieczność rezerwacji miejsc; mała grupa.

Termin: piątek, godz. 18.30; wejście: 6 zł; karnety 4/8 wejść: 22 zł/38 zł.

Inne zajęcia w hali sportowej:

• **TAI CHI** - zajęcia grupowe dla dorosłych z wykwalifikowanym instruktorem; wtorki: godz. 16.30 - 18.00; bliższe informacje: Halina Kozioł - tel. 509-079-488.

• **OKINAWA KOBUDO** - japońska samoobrona dla dzieci; korekta wad postawy.

Termin: wtorki, czwartki; godz. 18.00 - 19.00, tel. 509-982-644.

• **SZKOŁA TENISA ZIEMNEGO** - różne stopnie zaawansowania; bez ograniczeń wiekowych; instruktor Andrzej Niziołek, tel. 509-437-105; zapisy od września 2007.

Przerwa zimowa

Dobiegła końca runda jesien-
na Amatorskiej Ligi Piłkarskiej.
W grudniu, jak co roku, piłkarze
przeniosą się do hali na cykl tur-
niejów o Puchar Dyrektora
Ośrodka Kultury. Wiosną ponow-
nie wybiegną na boisko, by wyło-
nić mistrza sezonu 2006/2007.

Pierwsza runda piłkarskich
zmagani w ALP podzieliła grające
drużyny na dwie grupy. W górnej
części tabeli znalazło się sześć ze-
spółów, które liczyć się będą w ry-
walizacji o pierwsze miejsce. Choć
w sporcie wszystko jest możliwe
trudno wyobrazić sobie, by pozo-
stałe zespoły włączyły się jeszcze do
rywalizacji o wysokie lokaty.

Jesienna runda obfitowała w
sporo ciekawych meczów - infor-
muje prezes stowarzyszenia „Siód-
demka”, Zbigniew Kozak. - Działo
się to za sprawą wyrównanych
składów w poszczególnych zespó-
łach i aury, która nas w tym roku
rozpieszczała. Dzięki temu mogli-
śmy dobrze przygotować boisko,
co sprzyjało technicznej grze, a taką
preferuje większość ekip. Poziom
sportowy ligi jest naprawdę wyso-
ki, z czego bardzo się cieszę.

Końcowe rozstrzygnięcie pie-
rwszej rundy w zasadzie nie jest

niepodzianką. Od dwóch sezonów
w lidze błyszczy zespół Żuli i nie ina-
czej było tym razem. Dodać jednak
trzeba, że w porównaniu z po-
przednim sezonem przewaga nad
pozostałymi drużynami jest znacz-
nie mniejsza.

- Zespół Żuli od dłuższego cza-
su gra wyrównanym, stałym skła-
dem i to jest ich główny atut - mówi
Kozak. - W swoich szeregach mają
doświadczonych zawodników,
ogranych nie tylko na amatorskich
boiskach, tworzą zgrany kolektyw.
W tej rundzie kilka zespołów do-
ostosowało się jednak do wysokie-
go poziomu, jaki prezentuje lider
rozgrywek i sytuacja stała się nie-
zwykle ciekawa. Mam nadzieję, że
w drugiej rundzie nadal tak będzie,
przez co liga stanie się jeszcze bar-
dziej atrakcyjna.

Jak co roku, teraz amatorzy pi-
łkarscy przeniosą się do hali na cykl
turniejów o Puchar Dyrektora
Ośrodka Kultury, które potrwają do
marca przyszłego roku.

- Mam sygnały, że nie wszyst-
kie zespoły chcą wystartować w tej
edycji - informuje Kozak. - Docie-
rają do nas również informacje, że
tworzyć się będą drużyny z poza
ligi i to nas bardzo cieszy. Przypo-
mnę, że w poprzednim cyklu, w
czterech turniejach uczestniczyło
około tysiąc osób. Mam nadzieję,
że tym razem liczba ta będzie zbli-
żona.

Seven

Amatorska Liga Piłkarska - tabela po rundzie jesiennej

1. Żule	13	33	8. Spec-Bruk	13	15
2. Club Highway	13	31	9. TP Dom	13	15
3. K&K	13	29	10. Olimpic	13	14
4. Strzały	13	28	11. Sylvana	13	14
5. MAS-MED	13	27	12. Opcja 4	13	6
6. Profit	13	23	13. Damy Rade	13	3
7. Elmar	13	16			

Zaproszenie

Ośrodek Kultury w Brzeszczach zaprasza na:

VII Halowy Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Dyrektora OK w Brzeszczach

• Termin: 13 stycznia 2007 r., rozpoczęcie gier o godz. 9.00.

• Uczestnicy: osoby pełnoletnie, obojga płci

• Wpisowe: 25 zł (w tym ubezpieczenie NW)

• Zapisy: hala sportowa w Brzeszczach, tel. (032) 325 56 71. Możliwość zapisu w dniu zawodów. Dla widzów wstęp wolny! Zapraszamy!

Wspinacze z Brzeszcz ciągle na topie!

Sezon wspinaczkowy w skałach dobiegł końca. Najlepszymi osiągnięciami w naszym środowisku poszczycić się może Szymon Jakubowski. Wspinając się na Jurze Krakowskiej, pokonał m.in. dwie trasy o trudnościach VI.5, co jest w tym roku jednym z najlepszych wyników juniorskich w naszym kraju w tej kategorii wiekowej.

Jesień i zima, to czas rozgrywania wielu zawodów na „sztucznej skale”, czyli ściankach wspinaczkowych pod dachem. Trenujący pod okiem społecznie pracujących: Renata Szymańskiego i Sebastiana Wutke, reprezentanci Ośrodka Kultury w Brzeszczach 28 października wystartowali we Wspinaczkowych Mistrzostwach Śląska Dzieci i Młodzieży w Gierałtovicach koło Gliwic. Tak samo jak przed rokiem, osiągnęli znaczące sukcesy. Najlepiej zaprezentowała się Małgosia Szymańska, która wygrywając konkurencję na trudność, obroniła tytuł Mistrzyni Śląska sprzed roku. Starsza siostra triumfator, Marysia poszczycić się może zdoby-

ciem 3. miejsca na czas i 5. na trudność, gdzie tylko pech nie pozwolił jej powalczyć o wyższą lokatę. Do współzawodnictwa o najwyższe laury w kategorii chłopców włączył się Szymon Jakubowski. Zajął on odpowiednio 3. miejsce na trudność i 4. na czas, sukcesywnie konkurując



m.in. z wicemistrzem Europy, zawodnikiem z Lublina. Wyniki naszych juniorów mogą być lepsze, ale konieczna jest nieznaczna rozbudowa istniejącej już bazy treningowej o pomieszczenie zwane bulderownią.

Młodzi brzeszczanicy wspinacze serdecznie dziękują dyrektorze Ośrodka Kultury Małgorzacie Wójcik za udzielenie pomocy w przygotowaniach do zawodów.

Sebastian Wutke

Gabrys jeździł po górach

Zbigniew Gabrys w tym roku nie pojawił się na trasach Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Ale z fotelem kierowcy wcale nie rozstał się na stałe. Dość nieoczekiwanie wywalczył mistrzostwo Polski w grupie A w Wyścigach Górskich.

Zbigniew Gabrys na trasach Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski startował w A-grupowym Mitsubishi Lancerze, przygotowywanym przez Dytko-Rent. Wziął udział w 9 z 14 eliminacji, będąc najszybszym kierowcą we wszystkich wyścigach.

- Nie mogłem usiedzieć w domu i stąd pomysł, by wystartować w Wyścigach Górskich. Różnią się one od rajdów tym, że na fotelu obok kierowcy nie siedzi pilot i jeździ się cały czas pod górę - wyjaśnia Zbigniew Gabrys. - Wyścigi górskie są zdecydowanie tańsze i mniej czasochłonne. Przygotowania i start w jednej eliminacji RSMP zajmują około siedmiu dni, podczas gdy dwie eliminacje Wyścigów Górskich trwają trzy dni.

Tegoroczne starty w Wyścigach Górskich Gabrys rozpoczął w lipcu od rund rozgrywanych w Sopocie. Start ten stanowił formę powrotu do samochodu, którym startował w Rajdowych Mistrzostwach Polski. Kierowcy z Brzeszcz zależało przede wszystkim na tym, by nie stracić kontaktu ze sportem samochodowym. Do kolejnych rund rozgrywanych m.in. na Słowacji zgłaszał się w podobnej atmosferze, traktując starty jako formę treningu. I tak niespodziewanie pojawiła się szansa na wywalczenie Mistrzostwa Polski w grupie A. Swoją prymat na trasach Wyścigów Górskich Gabrys przypieczętował 21 i 22 października podczas ostatniej eliminacji rozgrywanej na Górze św. Anny, gdzie znów był najszybszy w swojej klasie. W klasyfikacji generalnej sezonu zajął 4. miejsce.

- W przyszłym roku bardzo chciałbym wrócić na rajdowe trasy - mówi Zbigniew Gabrys. - Jak wiadomo jest to uzależnione głównie od finansów, więc nie mogę niczego na tę chwilę obiecać. W tym roku

zaplanowałem jeszcze start w Barborce Warszawskiej.

W sierpniu Zbigniew Gabrys wziął udział w 28. Rajdzie Krakowskim, eliminacji Samochodowego Pucharu PZM, debiutując za kierownicą samochodu VW Polo S1600. Do mety nie pozwoliła mu dojechać usterka techniczna samochodu. Na trzecim odcinku specjalnym, przy dość niskiej prędkości, pęknięciu uległa tarcza hamulca w lewym przednim kole.

- Rajd Krakowski tym razem okazał się dla mnie mniej szczęśliwy -



Zbigniew Gabrys

mówi Gabrys. - Startowałem w nim, by poznać możliwości jakie drzemiały w mocnym samochodzie A-grupowym oraz móc ocenić swoje szanse na rywalizację takim lub podobnym autem w przyszłości. Pierwszy odcinek specjalny był dla mnie jednocześnie odcinkiem testowym, gdyż nie miałem wcześniej możliwości zbadania zachowania tego samochodu na suchej nawierzchni. Na drugim odcinku trochę przyspieszyłem i jazda zaczęła nabierać odpowiedniej płynności. Niestety już od tego odcinka zacząłem odczuwać bicie na kierownicy spowodowane uszkodzeniem hamulca. Zgłosiłem ten fakt do serwisu i usterka miała zostać usunięta na strefie. Trzeci odcinek specjalny jechałem już zachowawczo, tak by dotrzeć do mety. Niestety na dwa kilometry przed metą, tarcza lewego koła pękła, wbijając się dodatkowo w felgę, w efekcie czego lewe koło uległo zablokowaniu i natychmiast zeszło z niego powietrze. Nie miałem w tej sytuacji już żadnej możliwości manewru. Pozostaje się cieszyć, że awaria ta nastąpiła przy niskiej prędkości i skończyło się na drobnych uszkodzeniach samochodu.

jack



Szkoła Narciarska "Blues Carv"

**zaprasza na
Indywidualne i grupowe
szkolenie narciarskie dzieci i młodzieży
na każdym poziomie zaawansowania**

Zapewniamy

- * Grupy 6-8 osobowe.
- * Fachową opiekę instruktorów posiadających aktualne uprawnienia Stowarzyszenia Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN.
- * Systematyczne szkolenie przez cały sezon zimowy począwszy od 2 grudnia 2006 r. (o ile pozwolą na to warunki narciarskie).
- * Zajęcia w atrakcyjnych miejscach Beskidu Śląskiego i Żywieckiego.

Posiadamy doświadczenie w pracy z dziećmi.

Planowane terminy wyjazdów sobotnich:

- 2,9,16,30 grudnia
- 6,13,20,27 stycznia
- 3,10,17,24 lutego

Ponadto istnieje możliwość wyjazdów w okresie ferii świątecznych tj. w dniach 21,22,23,24,25,26,27,28,29,30 stycznia oraz w okresie ferii miedzysemestralnych od 15 do 28 stycznia.

Blizsze informacje i zapisy:
tel. 0 606 644 345
lub bluescarv@wp.pl

infobis NOTEBOOKI
PALMTOPY
AKCESORIA

KOMPUTERY

SERWIS
SIECI

NAPEŁNIANIE GŁOWIC DRUKAREK
MAT. EKSPLOATACYJNE
KASY FISKALNE
ART. BIUROWE

BRZESZCZE-JAWISZOWICE
UL. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)
Tel./Fax (032) 737-25-65
www.infobis.pl biuro@infobis.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE
WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
Wojciech Waligóra
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

Wienerberger POROTHERM KORAMIC
Libet Królewska Kuchnia Brukowa
BIEGONICE **WATYD** dla domu **BRAAS** POLSKA

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

PUPEK WITAJ W DOMU **UNIBET** **ISOVER** **Roben** CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250
tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68

AUTORYZOWANE
STUDIO KOSMETYCZNE

NOWOŚĆ ! UZDRAZNIACZ/MODELUJĄCY
PERFECT FORMS
GERMAINE DE CAPUCCINI SPA CONTROL SYSTEM
Zabieg zawierający wyciąg z kawy.

Wskazany dla:
■ Kobiet, które pragną wymodelować swoje ciało nadać swojej skórze
• bardziej gładki, jędrny i młody wygląd.
• Zwiększa jędrność i elastyczność skóry
• Wyszubielnia figurę
• Wygładza skórę

NOWOŚĆ !
REVITASE
"LIFTING" KOSMETYCZNY GERMAINE DE CAPUCCINI
Program kosmetyczny dla cer dojrzałych, zmniejszający zmarszczki,
poprawiający owal twarzy.

Wskazany:
■ W dowolnej porze roku dla osób, które na specjalne okazje potrzebują zabieg o efekcie "liftingu".
■ Rabaty przy zakupie kosmetyków oraz dla osób korzystających z zabiegów firmowych.

SOLARIUM McSun **PARA NA WSCHODZIE**

NOWOŚĆ Alessandro - odżywka do paznokci o działaniu wzmacniającym, powodującym wzrost płytki paznokciowej w 4 tygodnie.

Brzeszcze-Jawiszowice oś.Paderewskiego 18 tel. 032/ 737 38 61
godziny otwarcia:
poniedziałek - piątek 9.00 - 20.00, sobota 9.00 - 19.00

MOBIS COMPUTERS

HOME VL

Procesor	AMD SEMPRON 3400
Pamięć	512 MB DDR
Dysk twardy	Seagate 120 GB
Napęd	DVD-RW
Karta graficzna	ATI 256 MB/TV
Karta muzyczna	16 bit
W zestawie	klawiatura, mysz, podł.

nowa oferta
zestaw bez monitora

1199,-

PROMOCJA !
TANIEJ NIŻ W HIPERMARKECIE ! ! !

NAJTAŃSZE PŁYTY DVD

POLECAMY !

- KOMPUTERY (dowolna konfiguracja)
- AKCESORIA (idealne na prezent)
- MONITORY LCD (tanie jak nigdy)
- MRA I FACHOWA OBSŁUGA
- PROFESJONALNY SERWIS

PROWADZIMY
SERWIS DRUKAREK **hp**

mobis@ineta.pl

AMD dom gońnika 1 piętro, wejście od strony targowiska
32-620 Brzeszcze ul. Artykułowa 2 tel. 032 737 28 38
serwis: 032 737 38 52